

Helska Bliza

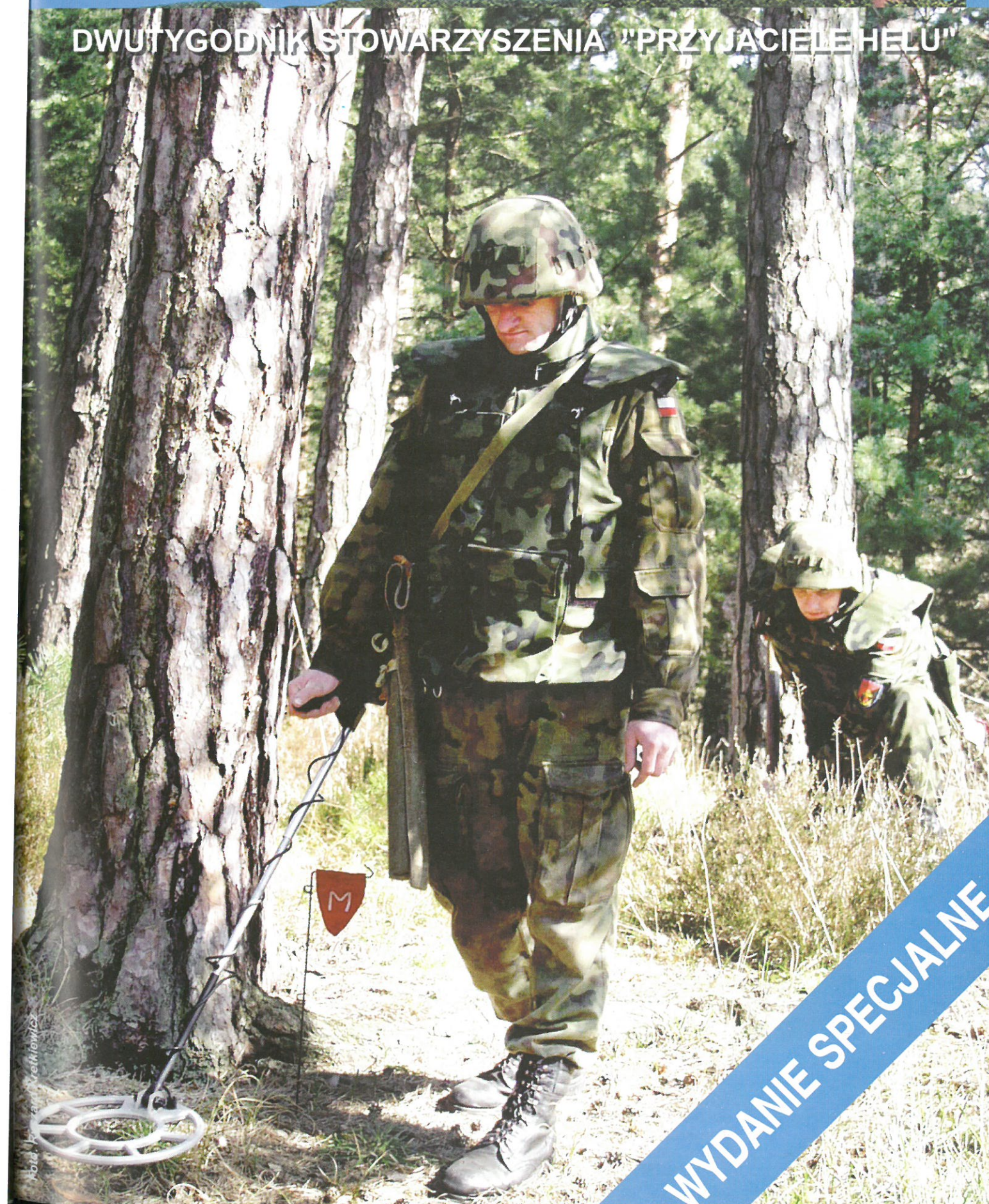
wrzesień 2002 r.

Nr 17 (137)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT

ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



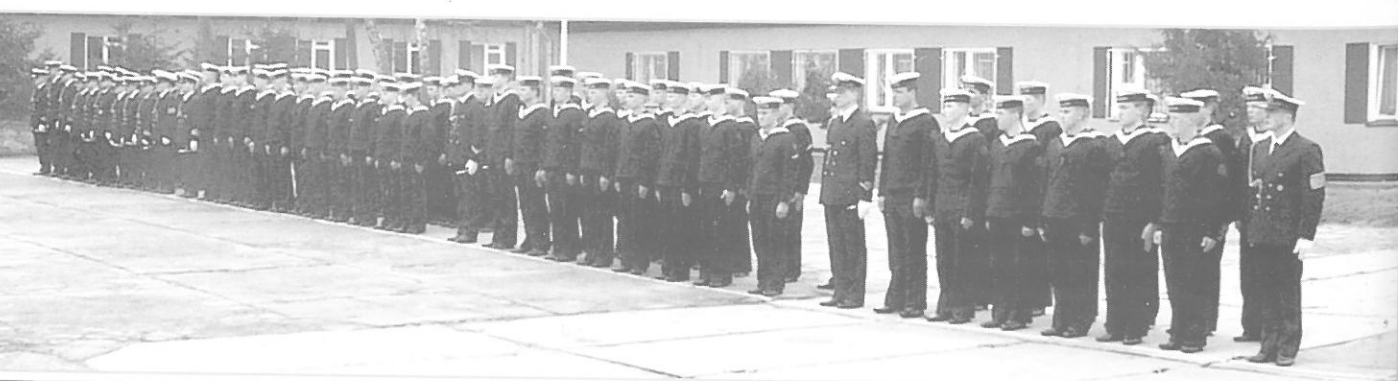
WYDANIE SPECJALNE

ŚWIĘTO SAPERÓW



16 kwietnia helscy Saperzy obchodzili swoje święto. W uroczystym apelu stanu osobowego jednostki uczestniczył szef sztabu 9 FOW kmdr **Henryk Piotrowski** i zaproszeni goście - byli saperzy - żołnierze rezerwy. Odczytano okolicznościowe rozkazy i wyróżniono kadrę oraz marynarzy. Później zaproszonych gości podjęto obiadem, na którym obecny był przyjmujący obowiązki dowódcy 9 FOW kmdr dypl. **Andrzej Rosiński**.

foto: Wojciech Waśkowski



SAPERSKIE ŚLADY

Kmdr dypl. **Andrzej Lipiński**
Szef Inżynierii Morskiej Dowództwa Marynarki Wojennej

Saper w historii

Korzeni żołnierza - sapera szukamy w odległej przeszłości. Jego historia zaczęła się rozwijać wraz z powstaniem i kształtowaniem się państwa polskiego. Żołnierze tej specjalności wraz z innymi specjalistami, rzemieślnikami, nieraz z miejscową ludnością lub jeńcami wojennymi budowali umocnienia, zabezpieczali przebazowanie wojsk i przyczyniali się do zdobywania twierdz.

Od dawna poprzednicy dzisiejszych saperów pomagali wznosić warowne grody - otoczone zazwyczaj obwałowaniami, ostrokołami, wieżami strażniczymi.

Na szczególną uwagę zasługuje wiek XIV, zwłaszcza za panowania króla **Kazimierza Wielkiego**. Monarcha wniósł olbrzymi wkład w ufortyfikowanie kraju. Zbudował wiele warowni - zamków z kamienia i cegły; tworzyły cały system, który dobroczynnie wpłynął na obronność kraju, w tym i w późniejszych wiekach.

Władysław Jagiełło ułożył precyzyjne plany wyprawy przeciw Krzyżakom w 1410 roku. Wprowadził ich w błąd przymysłowymi manewrami. Wykorzystał do przeprawy przez Wisłę namiastki mostu pontonowego, co - fakt stosunkowo słabo znany - walcie się przyczyniło do sukcesu pod Grunwaldem.

Później coraz większą rolę odgrywała obrona zamków i miast warownych. Wojna coraz bardziej potrzebowała „sztuki inżynierskiej”, pożytkowała umiejętności budowania wszelkiego rodzaju obiektów umocnionych.

Przeobrażanie się sztuki walki, w tym artylerii, spowodowało konieczność prowadzenia robót obłężniczych, budowy mostów, kładek, dróg oraz ulepszania sztuki minerskiej.

Inżynieria i wojska inżynieryjne najbardziej zyskały na znaczeniu za panowania **Stefana Batorego i Władysława IV**. Zarówno polscy, jak i przybyli z zagranicy - głównie z Włoch - inżynierowie wojskowi rozslawili ten, wymagający wiedzy, inwencji, rodzaj wojsk. Do sławnych inżynierów tamtego czasu należeli: **Janusz Zamojski** - budowniczy twierdzy Zamość, **Krzysztof Arciszewski**, **Paweł Grodzicki** i **Jan Freytag**.

Potem, aż do II połowy XVIII wieku, w dziedzinie inżynierii niewiele się działo. Ożywienie przyszło za króla **Stanisława Augusta**. Władca założył w Warszawie Szkołę Rycerską, w której wielką wagę przykładano do tzw. „uczonych broni”, za jakie uważano artylerię i inżynierię. Najbardziej sławnym absolwentem Szkoły Rycerskiej został **Tadeusz Kościuszko** - do dzisiaj uznawany za duchowego przywódcę polskich saperów.

Sejm Czteroletni, zwany Wielkim, w 1788 roku powołał samodzielny Korpus Inżynierów Koronnych i Litewskich. Dowodzili nim pułkownicy **Karol Sierakowski** i **Jakub Jasiński**. Rok 1788 uważa się powszechnie za datę powstania w Polsce samodzielnego rodzaju wojsk, którego spadkobiercą są dzisiejsze Wojska Inżynieryjne.

Święto saperów polskich obchodzimy corocznie 16 kwietnia na pamiątkę okupionych krwią zasług podczas forsowania Odry w 1945 roku.

Saperzy w rejonie Półwyspu Hel w II Rzeczypospolitej

Wielką rolę odgrywał HEL jako miejscowość półwyspu, położona na małym skrawku wybrzeża II Rzeczypospolitej. Szczególnie wzrosło jego znaczenie wraz z oficjalnym objęciem ziem pomorskich przez władze polskie w dniu 10 lutego 1920 roku. W momencie podjęcia decyzji o budowie portu w GDYNI punkt ciężkości również tam się przesunął.

Od początku odrodzone państwo polskie starało się zapewnić odpowiednie warunki do obrony Półwyspu Helskiego, zarówno od strony morza, jak i lądu.

Bardzo ważne zagadnienie stanowił import broni, amunicji i innego sprzętu wojskowego z Francji i Anglii dla wojsk walczących z Rosją Radziecką. Wobec niechęci Senatu Wolnego Miasta Gdańska powstała koncepcja wyładunku sprzętu na redzie portu HEL na barki, a następnie przeładunku i transportu kolejowego.

W lecie 1920 roku rozpoczęto budowę linii kolejowej do Helu o długości 26,5 km, która była odgałęzieniem od linii istniejącej w Swarzewie. Budowę zakończono w tym samym roku. Jednocześnie naprawiono zaniedbane mola portowe i elementy infrastruktury kolejowej.

Przy budowie pracowało kilka pododdziałów saperów 2 Pułku Wojsk Kolejowych, którego tradycje utrzymuje 2 Pułk Komunikacyjny stacjonujący w Inowrocławiu.

Z przyczyn technicznych przeładunek uzbrojenia w Helu - mimo wydatków i znacznego wysiłku - był bardzo ograniczony, ale linia kolejowa, przekazana Ministerstwu Komunikacji, przyczyniła się do rozwoju mierzei.

Równolegle powstawał plan rozbudowy fortyfikacyjnej półwyspu; pierwotnie z udziałem oficerów misji francuskiej. W 1924 roku polecono oficerom z Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie opracowanie planu. Obejmował on zarówno obronę od strony morza, jak i obronę lądową Helu i Gdyni. Jego autorami byli trzej oficerowie: płk inż. **Konstanty Haller** (komendant Szkoły), płk inż. **Jan Jastrzębski** i mjr **Marek Rowiński**. Projekt zakładał rozmieszczenie artylerii nadbrzeżnej różnych kalibrów i o rozmaitym przeznaczeniu na całej długości półwyspu. Rdeń obrony miały stanowić dwie baterie po 2 działa kal. 240 mm pod pancernem, 2 baterie odkryte po 4 działa kal. 120 mm do przykrycia własnych zagród minowych. Aby zabezpieczyć Mierzeję Helską przed desantem, projekt przewidywał rozmieszczenie baterii artylerii przeciwdesantowej po 4 armaty kal. 75 mm. Ogółem miało być 6 takich baterii. Projektowano również wzmocnienie obrony dwoma pociągami pancernymi oraz kilkoma bateriami artylerii polowej.

Koszt realizacji planu - w tym wykonania niezbędnych prac fortyfikacyjnych - szacowano na ok. 23 mln. zł. (umocnienie Gdyni ok. 25 mln zł.), co wraz z umocnieniami przedpoła Gdyni dawało ponad 300 mln. zł. Była to suma ogromna, ale świadczyła o znaczeniu wybrzeża dla Polski w początkach II Rzeczypospolitej.

Z powodów głównie finansowych projekt nie doczekał się urzeczywistnienia. Późniejsze plany postulowały rozwiązania znacznie skromniejsze.

W okresie międzywojennym działalność saperów, a szczególnie planowanie i kierowanie pracami inżynieryjnymi przez utworzone kierownictwa rozbudowy fortyfikacyjnej, była nie do przecenienia.

Warto wspomnieć o wybudowanej pod Jastarnią pozycji obronnej, która składała się z kilku obiektów o konstrukcji żelbetowej tworzącej dobrze przemyślany system umocnień stałych i polowych.

Prace inżynieryjne nabrały tempa bezpośrednio przed wybuchem II Wojny Światowej. Zdecydowanie zwiększyły one skuteczność obrony Helu.

Dbałość o dobre przygotowanie do obrony, między innymi o utrzymanie szeroko rozumianej tajemnicy wojskowej oraz przemyślane ufortyfikowanie terenu, zmusiły nacierających do ostrożności w planowaniu i urealnianiu aktywnych działań bojowych - przede wszystkim od strony lądu.

Stratedzy niemieccy doceniali rolę półwyspu w działaniach bojowych w obronie rejonu Zatoki Gdańskiej i Puckiej, a szczególnie znaczenie bazy morskiej i lotniczej w Gdyni.

Prace nad koncepcją wykorzystania umocnień Półwyspu Helskiego Niemcy rozpoczęli zaraz po jego zajęciu jesienią 1939 roku. Utrzymali oraz częściowo rozbudowali umocnienia i infrastrukturę powstałą jeszcze w okresie międzywojennym.

W 1940 r. przystąpili do budowy nowoczesnej baterii artylerii stałej (na wzór istniejącej w Świnoujściu) o dużym kalibrze 406 mm i donośności ponad 30 km. Budowa uruchomiła duży potencjał finansowy i organizacyjny. Uczestniczyły w niej również siły inżynieryjne. Pozostałości baterii do dzisiaj wywierają wrażenie nie tylko na specjalistach.

Nie odegrała ona jednak znaczącej roli, bo przed końcem wojny działa przewieziono do Francji.

Przekonani o obronnym charakterze Półwyspu i jego umocnień Niemcy w ostatnim okresie wojny zgromadzili tu kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wojska i cywilnych uciekinierów, by ewakuować ich w głąb Niemiec.

Działalność saperska po II Wojnie Światowej

Nowy - trwający do dziś - rozdział historii Półwyspu otworzył się po zakończeniu działań wojennych. Przyjęta po wojnie doktryna przewidywała dla Marynarki Wojennej rolę pomocniczą. Jej działania powinny ograniczać się do rejonów przybrzeżnych, a wykorzystywać miały w szerokim zakresie zagrody minowe i artylerię nadbrzeżną.

Koncepcja rzutowała na strukturę organizacyjną wojsk inżynieryjnych MW i na sposób realizacji zadań zabezpieczenia inżynieryjnego. Aby odpowiadały one założonym celom, utworzono **Oddział Inżynieryjny**, który następnie wcielono do Dowództwa Marynarki Wojennej jako **Szefostwo Inżynierii MW**. Do jego zadań należały prace organizacyjno-przygotowawcze przed planowanymi przedsięwzięciami obronnymi na wybrzeżu morskim, a także utworzenie organicznych jednostek saperskich. W październiku 1946 roku, w Wejherowie, powstał 52 Morski Batalion Saperów. Z niego wywodzą się następne jednostki saperskie.

Do głównych zadań jednostek saperskich należały:

- rozminowanie oraz oczyszczanie portów i wybrzeża morskiego;

- prowadzenie zwiadu fortyfikacyjnego w pasie wybrzeża;

- ochrona mostów na: Wiśle (Opalenie), Parsęcie (Kołobrzeg), Słupi (Ustka) w ramach akcji przeciwpowodziowych;

- przeprowadzenie zwiadu minerskiego w dwukilometrowym pasie wybrzeża od granicy wschodniej do Ustki oraz rozminowanie i oczyszczanie terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych.

W tej dziedzinie najważniejsze na terenie półwyspu było sprawdzenie terenu pod kątem występowania środków bojowych, głównie wszelkiego rodzaju min, amunicji różnych kalibrów i ich unieszkodliwianie. Prace realizowano w 1945 roku, a kontynuowano w 1946 i 1947 roku. Zebrano materiały niebezpieczne, leżące na powierzchni, w rejonach głównych działań oraz wzdłuż dróg i w porcie morskim.

Należy zauważyć, że w tym czasie za materiały niebezpieczne uważano przede wszystkim wszelkiego rodzaju miny i materiały wybuchowe. Wielką ilość porzuconej amunicji zbierano w drugiej kolejności. Zadanie to realizowały wydzielone siły 47 Batalionu Saperów (wojsk lądowych). Natomiast tzw. zwiad minerski na Helu przepro-

wadzały pododdziały inżynieryjne Marynarki Wojennej dopiero w 1947 roku. Akcją kierował por. **Jerzy Lewandowski**.

Latem 1947 roku jednostki inżynieryjne przystąpiły do zadań związanych z budową stałych obiektów fortyfikacyjnych dla MW, głównie dla artylerii nadbrzeżnej (SO, centrale artyleryjskie, elektrownie, schrony dla ludzi, łączności, stanowiska dowodzenia i inne).

Na HELU zinwentaryzowano, a po zewidencjonowaniu fortyfikacji uzupełniono je o niezbędne obiekty. Między innymi stanęła na cyplu nowa bateria artylerii stałej o kalibrze 130 mm. Wykonano ją w zmienionej wersji (działa produkcji rosyjskiej) zgodnie z doświadczeniami II Wojny Światowej m.in. dobudowując 2 schrony dla ludzi - na ok. 20 miejsc, elektrownie i inne obiekty. Prace wykonywali saperzy morscy w latach 1947 - 1950.

Drugą baterię artylerii stałej o kalibrze 152 mm. wzniesiono od podstaw w połowie drogi między cyplem, a Helem - Borem, od strony wschodniej. Działła artylerii stałej miały kaliber najwyższy spośród wszystkich, jakie ustawiono po wojnie na wybrzeżu Polski.

Całość prac należała do jednostek saperów. Pracowały solidnie. Trwałość obiektów po 50 latach dobrze świadczy o niezawodności budownictwa, którzy dysponowali stosunkowo prostymi narzędziami i maszynami.

Konsekwencją zimnej wojny było instalowanie na Wybrzeżu, w tym na Półwyspie - głównie siłami saperów - elementów obrony przeciwdesantowej. Pochłonęły one duże sumy, między innymi uszczupliły fundusze przeznaczone na odbudowę Warszawy i głębokie metro w stolicy.

Postanowiono wówczas o budowie batalionowych i kompanijnych rejonów obrony tzw. bru i kru. Na Helu powstał, na wschód od baterii 152 mm, batalionowy rejon umocniony - bru. Pracowały nad nim głównie wojska inżynieryjne MW. Jako jedyny na wybrzeżu został wykonany

w całości. Resztę skonstruowano w systemie szkieletowym.

Rejon batalionowego umocnienia na Helu obejmował obszar ok. 4000 x 1200 [m]. W jego skład wchodziło ponad 400 obiektów (stanowiska obserwacyjne -SO, stanowiska bojowe -SB dla CKM, RKM, dział kal. 76 mm., 45 mm. moździerzy 82 mm. i 122 mm. Pracami kierował z ramienia MW, wspomniany wcześniej kpt. Jerzy Lewandowski.

W 1951 roku do zadań Szefostwa Inżynierii doszły nowe, związane z inwestycjami portowymi. Dotyczyły inżynieryjnego zabezpieczenia bazowania okrętów oraz nadzoru nad działalnością organów służby inżynieryjno-portowej KPW i oddziałów brzegowych MW. Włączenie zadań wynikających z planowania inwestycji portowych, wraz z rozbudową, modernizacją i remontem baz morskich, portów wojennych oraz ich eksploatacją, nastąpiło ostatecznie w 1965 roku. W powstałym wtedy Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych MW utworzono Wydział Budowy i Eksploatacji Portów Wojennych. W Helu poskutkowało to rozbudową portu wojennego, a zatem rozszerzeniem możliwości bazowania okrętów.

W 1955 roku Wojska Inżynieryjne zwolniono z zadań budowy fortyfikacji stałej. Nastąpiły zmiany strukturalne. W lutym 1946 roku rozformowano kompanię saperów (ksap) Marynarki Wojennej. W jej miejsce powołano 115 Kompanię Eksploatacyjno - Remontową z siedzibą w Wejherowie, którą w styczniu 1958 roku przemianowano na kompanię eksploatacyjno-naprawczą i przystosowano do zabezpieczenia działań desantowych i remontowych obiektów fortyfikacyjnych.

Na początku lat sześćdziesiątych zarówno 115 KEN, jak i inne jednostki inżynieryjne skierowano ponownie do budowy pozycji ogniowych w rakietowych jednostkach nadbrzeżnych, remontu istniejących baterii artylerii stałej, obsługi innych obiektów.

Wczoraj i dziś służby 43 Batalionu Saperów

Kiedy w 1965 r. utworzono 9 Flotyllę Obrony Wybrzeża (9 FOW) z siedzibą w Helu, należało zająć się jej zabezpieczeniem inżynieryjnym. W 1969 roku powołano organiczny pododdział FOW - 43 Kompanię Saperów. Zaczęto formować kompanię na podstawie rozkazu dowódcy Marynarki Wojennej adm. **Zdzisława Studzińskiego** Nr 016/ORG z 24.07.1969 r. i zgodnie z zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP Nr 034/ORG. Rozkaz dowódcy MW nakazywał rozformować 115 Kompanię Eksploatacyjno-Naprawczą, a na jej miejsce powołać 43 Kompanię Saperów 9 FOW (skrót taktyczny 43 ksap) o numerze JW 1832 z miejscem postoju w HELU. Jednostka, mimo trudności związanych z zakwaterowaniem marynarzy i kadry oraz z rozmieszczeniem niebagatelnej ilości sprzętu, zaczęła funkcjonować od 1 grudnia 1969 roku.

Grupa przygotowawcza przybyła do Helu - Boru wcześniej, 6 września. Jej pracami, głównie budowlanymi, kierował ówczesny podoficer zawodowy, **Czesław Puchalski**. Choć młody, był żołnierzem doświadczonym, zdobył umiejętność dowodzenia małymi grupami podczas prac remontowo-budowlanych. Miał również praktykę

w pracy pod ziemią; pracował w kopalni węgla kamiennego jako cywilny saper w zespole strzałowym.

Jak wspomina kierownik grupy oraz oficerowie, którzy przybyli miesiąc później, miejsce stacjonowania, szczególnie na początku, wywierało przynębiające wrażenie. Baraki mieszkalne, stojące zresztą do dzisiaj, przedstawiały się opłakanie, od kilkunastu lat opustoszałe, z nieczynną infrastrukturą, z często niesprawnymi piecami kaflowymi.

Wiele do życzenia pozostawiał stan kuchni i stołówki żołnierskiej, która musiała z dnia na dzień podwoić liczbę porcji.

Najgorsza była woda, z rdzą, o smaku, który przyprowadził o mdłości. Nieco lepiej smakowała po przegotowaniu. Badania sanitarne - normy ustalano chyba łagodniej - wykazywały, że woda nadaje się do picia. Ostatecznie jednak, dopiero w tym roku można z całą pewnością uznać, że nie tylko normy świadczą o jej przydatności.

Garaże w ruinie, przeciekające dachy, nieutwardzone drogi wewnętrzne i piaszczysty plac garażowy utrudniały transport. Spośród wysłużonych pojazdów, jakie często były na wyposażeniu jednostki, jedynie sprzęt gaśnicowy poruszał się w miarę normalnie. Brakowało bazy remontowej. Korzystano z bazy w Helu, ale nawet pominąwszy kłopoty z dojazdem do warsztatu, saperzy z natury rzeczy byli tam ostatni w kolejce.

Jednostka otrzymała jeden barak mieszkalny - niewątpliwie za ciasną kwatery. W drugim baraku stacjonował jeszcze do lata 1970 roku pododdział jednostki budowlanej, wznoszącej ośrodek wypoczynkowy Rady Ministrów w Juracie.

W pozostałych obiektach mieszkalnych garnizonu HEL-BÓR stacjonował (po rozformowaniu baterii artylerii stałej 152 mm przeniesiony na jej miejsce) pododdział wartowniczy, przeznaczony przede wszystkim do ochrony głównych obiektów garnizonu, w tym do kontroli ruchu osobowego i samochodowego na helskiej drodze.

Do jednostki przybywała młoda kadra, a starsza powracała do miejsc poprzedniego stacjonowania. Żołnierze dostawali tymczasowe kwatery w barakach mieszkalnych w cywilnej części BORU. Z biegiem lat przenosili się do Juraty lub do Helu.

Skąd wziął się tak nietypowy kompleks koszarowy? W latach pięćdziesiątych wybudowano go dla pododdziałów obrony przeciwdesantowej, bazującej jeszcze często na napędzie „owsianym”. Garaże były niegdyś stajniami, a nieutwardzone, wąskie drogi wystarczały konnym pojazdom na piaszczystym, trudno dostępnym terenie hel skim. Potem, przez kilkanaście lat po rozwiązaniu jednostki, obiekty w większości stały puste.

Jakość wody, stan obiektów kuchennych, kłopoty z utrzymaniem odpowiednich warunków sanitarno - higienicznych i inne sprawy, wymagające często doraźnych rozwiązań, przysparzały nieustannej troski dowództwu jednostki saperów. Problemy w zasadzie rozwiązano podczas realizacji I fazy remontu generalnego w latach 1977-1979.

Nie było natomiast przeszkód w komunikacji do Helu czy poza półwysp. W Borze zatrzymywały się prawie wszystkie pociągi (poza pociągami w sezonie letnim) i autobusy. Wysiadających i wsiadających pasażerów kontrolowano. Chodziło o wykluczenie osób bez polskich paszportów. Po około 10 latach przystanek kolejowy został zlikwidowany, zresztą nie bez udziału władz garnizonu Hel. Zniknął ślad po „dworcu” z dużym napisem B Ó R.

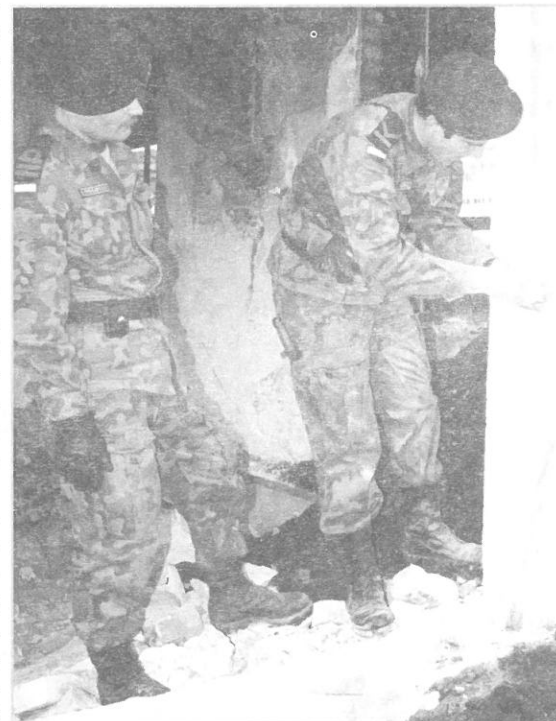
Z nadejściem 1970 roku, roku przełomu w kraju, rozpoczęło się regularne szkolenie. Brakowało specjalistycznych obiektów szkoleniowych, a i zmiana charakteru jednostki z roboczej na bojowej na początku nie sprzyjała urzeczywistnianiu zamierzeń. Nie wygasły zupełnie obowiązki budowlano-remontowe. W Kołobrzegu, Gdyni i w innych garnizonach jeszcze przez lata przebywały grupy marynarzy, wykonujące prace remontowo-konserwacyjne.

Lata siedemdziesiąte, trudne i pracowite, połączyły dwa cele: szkolenie i prowadzenie prac budowlanych, w tym również na rzecz garnizonu HEL. Przybyło w nim wiele obiektów szkoleniowych: nowoczesna strzelnica, rzutnia granatów itp. Siłami jednostki wzniesiono pomnik Obrońców Helu, a w Gdyni, przy Skwerze Kościuszki, granitowy monument, który upamiętnia polskie niszczyciele. Napisy „WICHER, BŁYSKAWICA, GROM, BURZA”, doskonale widoczne na postumencie, sławią czyny polskich okrętów.

Wieloma tymi pracami z powodzeniem kierował, tragicznie później zmarły, bosman **Czesław SYCZ**.

Również w pamiętnym grudniu 1970 roku pododdział dowodzony przez por. mar. **Witolda CHILARZEWSKIEGO** spełniał trudne pod każdym względem, ochronne zadania w garnizonie Gdynia.

Charyzmą saperską był obdarzony kmr ppor. **Piotr MUCHA**, ostatni dowódca 115 KEN



Kadra batalionu podczas prac wyburzeniowych

i pierwszy-43 Kompanii Saperów - do 1971 roku. Jednostką kolejno dowodzili:

- kpt. mar. **Edwin Jóskowiak** (1971-1980 r.);
- por. mar. **Jerzy Parzewski** (1980-1981 r.).

Później już komandor Jóskowiak dowodził Komendą Portu Wojennego w Helu i kierował sprawami logistycznymi w Akademii Marynarki Wojennej. Komandor Parzewski, po ukończeniu z wyróżnieniem Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie, z tytułem doktora i w mundurze marynarskim, robi karierę naukową w tej uczelni.

Garnizon saperski rozbudowywał się, piękniał pod bezpośrednim nadzorem ówczesnego dowódcy MW. W latach 1977-1979 przeprowadzono kapitalny remont budynków koszarowych. O znaczeniu jednostki i wizerunku garnizonu w 1979 roku świadczy rozlokowanie w Borze stanowiska dowodzenia ćwiczeń ówczesnego sojuszu wojskowego, do którego należała Polska. Garnizon cieszy się również szczególną opieką obecnego dowódcy MW, czego dowody są ostatnio bardzo widoczne.

Od początku lat osiemdziesiątych wzrosła ranga działań, realizowanych przez wojska inżynieryjne. Zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP Nr 0131/086 z 30.06.1981 roku, 43 ksap została przemianowana na batalion (43 Batalion Saperów 9 FOW - 43 bsap). Nie zmienił się numer jednostki. Wraz z podwyższeniem rangi jednostki dowództwo przejął doświadczony oficer z 8 Batalionu Saperów z Dziwnowa, kpt. mar. **January Kuc**. Nowy dowódca wprowadził jednostkę na nowy jakościowo, wyższy szczebel organizacyjny oraz wniósł wiele doświadczeń z posiadającego tradycje bojowe 8 bsap.

Jednostka wzbogaciła się o nowocześniejszy sprzęt. W wyposażeniu znalazły się:

- morskie parki pontonowe t. PPM-71 wraz z mobilnymi kutrami holowniczymi;

- sphychariki szybkoobrotowe o dużej wydajności t. BAT-M;

- sprzęt do wydobywania i oczyszczania wody;

- mosty towarzyszące;

- nowoczesne sphychariki wolnobieżne;

- transportery pływające t. PTS-M.

- inne

Batalion dorównywał możliwościami zabezpieczenia inżynieryjnego batalionom pierwszorzutowym wojsk lądowych.

Sprzęt w większości dobrze służy jednostce do dzisiaj, chociaż trudno o części zamienne, zwłaszcza produkcji byłego ZSRR. Nowy sprzęt, nawet o porównywalnej wydajności, kosztuje obecnie wielokrotnie drożej.

Batalionem kolejno dowodzili:

- kpt. mar. **January Kuc** (1981-1988 r.);
- kpt. mar. **Grzegorz Wróbel** 1988-1990 r.;

- kpt. mar. **Lech Wyszynski** (1990-1993 r.);

- kmr ppor. **Roman Bluj** (1993-2000 r.)

Od 2000 roku obowiązki dowódcy pełni kmr ppor. **Jacek Gabriel**.

Przez ponad 30 lat istnienia jednostki wielu żołnierzy pozostawiło ślady pozytywnej działalności. Dzięki nim zyskiwał wizerunek batalionu. Niektórzy, często niezwykli, utrwaliли się w pamięci pokoleń saperów. Do znanych postaci, o swoistym kolorycie, zaliczają się: **Witold Chilarzewski**, **Kazimierz Stanisław Eugeniusz Rowiński**, **Romuald Nowak** i wielu innych.



Saper z batalionu podczas usuwania niewybuchu



Strażacy z 43 bsap w akcji

Od momentu utworzenia batalionu, jego pododdziały brały rokrocznie udział w ćwiczeniach na szczeblu FOW jak i MW. Częstotliwość i zakres zadań realizowanych w czasie ćwiczeń były zdecydowanie wyższe, stosownie do znaczenia jednostki w strukturach Związku Taktycznego (9 FOW). Ustawiano zapory inżynieryjne, budowano polowe obiekty fortyfikacyjne, zabezpieczano ładunek i wyładunek techniki nieprzyjacielskiej z nieprzygotowanego brzegu (z plaży bezpośrednio na okręty lub statki transportowe stojące na redzie), budowano przystanie tymczasowe. Jak widać, zakres zadań i ich różnorodność znacznie wykraczały poza wymagania wobec innych rodzajów wojsk.

Od kiedy otwarto Półwysep dla ludności, kilkakrotnie zwiększyła się ilość wykrywanych i likwidowanych przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Zagrożenie spotęgowali nieprofesjonalni poszukiwacze skarbów - a było czego szukać. Piaski kryły zarówno amunicję z 1939 roku, jak i porzucony sprzęt niemiecki z 1945 roku. Nie próżnował minerski patrol oczyszczania, który znajdował się w składzie batalionu.

Obecnie przepisy nie zobowiązują wojska do poszukiwania, a tylko do likwidacji znalezionych i wskazanych przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego. Z inicjatywy władz miasta, po serii wypadków związanych z nieostrożnym obchodzeniem się ze znalezionymi niewybuchami, w 1997 r. dowódca MW wyraził zgodę na kompleksowe oczyszczanie terenu półwyspu siłami jednostki.

Wykryto i unieszkodliwiono wiele tysięcy pocisków, min, amunicji itp. Akcja wiązała się nie tylko z ryzykiem, ale i z dużymi kosztami, ponieważ na półwyspie nie wolno niszczyć metodą wybuchową. Przedmioty te każdorazowo wywożono i wywozi się je do dzisiaj na poligon Marynarki Wojennej - ok. 100 km w jedną stronę. O staranności saperów i ścisłym przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa świadczy fakt, że nie odnotowano wypadków z tym związanych.

Do ważniejszych, charakterystycznych zadań, w których spełnianiu uczestniczyła jednostka 43 bsap, należy zaliczyć:

- likwidację skutków powodzi w Kuźnicy - 1982 r.;
- budowę pomostów w Gołubiu i w Pucku - 1985 i 1999 r. i innych;
- budowę mostu niskowodnego dla gminy Krokowa oraz dla gmin w rejonie Ustki;
- urządzenie skansenu przy Klubie Garnizonowym w Helu;
- sprawdzenie terenu hipodromu w Sopocie przed przyjazdem papieża;
- usuwanie skutków tragedii po wybuchu gazu w wieżowcu w Gdańsku (położenie uszkodzonego wieżowca metodą wybuchową) - 1994 r.;
- prace wyburzeniowe i budowlane w obiekcie baterii z lat II Wojny Światowej w Helu, w celu dostosowania do potrzeb FOW;



Zardzewiała śmierć

-prace wyburzeniowe na terenie Wyspy Spichrzów w Gdańsku, jako przygotowanie terenu pod budowę filharmonii;

-remont moła w Juracie itp.

Saperzy to jeden z najstarszych rodzajów wojsk i mimo zmieniającej się często radykalnie sytuacji międzynarodowej - ich rola zarówno w społeczności, w mieście i w armii, jak i w działalności międzynarodowej utrzymuje się, a nawet wzrasta.

Problemy z zardzewiałą śmiercią, milionami pozostawionych min lądowych (przeciwpiechotnych), z koniecznością natychmiastowego wykonywania zadań inżynieryjnych powodują, że saper kojarzy się i z działalnością na wskroś pokojową, i z działaniami bojowymi w celu zachowania pokoju. Saperzy zdecydowanie nie należą do najdroższych rodzajów wojsk, a inwestowanie w nich często się opłaca. Niestety, głośno jest o nich dopiero wtedy, gdy dotyczą nas katastrofizm (powódź, zatory lodowe na rzekach itp.), kiedy natychmiast trzeba ratować mienie i życie ludzkie.

Analizując wszechstronną działalność saperów, a szczególnie helskiej jednostki oraz szeroki zakres prac wykonanych na rzecz półwyspu i miejscowości tu leżących, aktywność społeczną, a także osiągnięcia służbowe, można powiedzieć, że dobrze zasłużyła się dla regionu, a ślady jej działalności pozostaną tutaj na stałe.

Na początku 2001 roku, jako jedno z pierwszych w Wojsku Polskim, powstało przy jednostce koło **Stowarzyszenia Saperów Polskich**. Należą do niego nie tylko profesjonaliści saperzy i ci o pokrewnych specjalnościach, ale i honorowo zasłużeni dla tej broni.

W uznaniu zasług jednostki, jej stałego uczestnictwa w działalności na rzecz mieszkańców Półwyspu i okolicy, społeczeństwo Ziemi Puckiej ufundowało sztandar.

W opracowaniu wykorzystano materiały z pracy Rafała Witkowskiego „Na straży Wybrzeża” Wyd. MON Warszawa 1974 r.

POWSTANIE I ROZWÓJ 9 FLOTYLLI OBRONY WYBRZEŻA

kpt. mar. Krzysztof Walkowiak

Militarne znaczenie Helu dostrzeżono już w X stuleciu. Stał się wysuniętym punktem obronnym, z którego do Gdańska nadchodzący pierwsze ostrzeżenia o nadchodzącym niebezpieczeństwie najazdu obcej floty, a południowe jego wody były dogodnym miejscem postoju okrętów gdańskich i dokonywania przez nie niespodziewanych ataków na usiłujące wtargnąć do Zatoki Gdańskiej okręty nieprzyjaciela.

Nowy okres w dziejach Helu nastąpił 10 lutego 1920 roku, w dniu oficjalnego objęcia przez Polskę - przyznanego jej traktatem wersalskim wybrzeża. Wraz z budową Gdyni - portu i miasta oraz bazy Marynarki Wojennej wzrastało znaczenie obronne Półwyspu Helskiego.

Do prac obronnych na Helu przystąpiono w latach 1931 - 1933. Właśnie od czasu, kiedy dojrzewały koncepcje obrony polskiego wybrzeża, a więc już w latach 20-tych Marynarka Wojenna zostaje związana z Hellem.

Tamtejsze tradycje dziedziczy cały morski rodzaj sił zbrojnych, a w szczególności 9 Flotylla Obrony Wybrzeża, nosząca imię kontradmirala Włodzimierza Steyera.

Konradmiral - bohaterski dowódca Rejonu Umocnionego Hel, pochowany jest na cmentarzu w Gdyni-Redłowie wśród wielu innych godnych chwały marynarzy i żołnierzy. Sylwetka admirała, jego bohaterskie i pełne poświęcenia dla Polski dzieje są żywą historią patrona dzisiejszej 9 Flotylli Obrony Wybrzeża.

Do powstania naszego związku taktycznego doszło 29 kwietnia 1965 roku.

Dowódca Marynarki Wojennej rozkazem Nr 027/Org. w sprawie reorganizacji jednostek Marynarki Wojennej polecił przeformować **Brygadę Obrony Wodnego Rejonu Bazy Głównej w Helu w 9 Flotyllę Obrony Wybrzeża**. Zgodnie z tym rozkazem, do dnia 31 maja 1965 roku postanowiono Dowództwo Brygady Obrony Wodnego Rejonu Bazy Głównej przeformować w Dowództwo 9 Flotylli Obrony Wybrzeża wraz z podporządkowanymi następującymi jednostkami:

13 Dywizjonem Trałowców, 11 Dywizjonem Ścigaczy, 15 Dywizjonem Kutrów Trałowych, 3, 11, 25, 28 i 34 BAS-em, 7 Rejonem Obserwacji i Łączności 9 FOW, 1 Węzłem Łączności 9 FOW, 11 Składowicą i Warsztatem Sprzętu Obserwacji i Łączności 9 FOW, KPW Gdynia i Hel, dwoma Grupami Organizacyjno-Przygotowawczymi TRB.

Pierwsze kroki związane z tworzeniem 9 FOW poczyniono już w drugiej połowie maja 1965 roku, kiedy to zgodnie z rozkazem Dowódcy Marynarki Wojennej dowództwo byłej BOWRBG przystąpiło do przejmowania podporządkowanych jednostek. Zakończono je 14 czerwca 1965 roku.

Wraz z przejmowaniem jednostek trwały jednocześnie prace związane z formowaniem dowództwa i sztabu 9 FOW. 5 i 6.06.1965 r. Minister Obrony Narodowej oraz Dowódca Marynarki Wojennej swoimi rozkazami wyznaczyli oficerów

na stanowiska w Dowództwie i Sztabie 9 FOW. Na dzień 30.06.1965 r. obsada etatowa dowództwa floty wyglądała następująco:

- dowódca - cz.p.o. kmr por. dypl. **Tadeusz MANDAT**;

- z-ca dowódcy d/s politycznych - cz.p.o. kmr por. **Zygmunt DUBIEL**;

- z-ca dowódcy d/s technicznych - kmr ppor. **Tadeusz FINTZEL**;

- szef sztabu - cz.p.o. kmr ppor. dypl. **Gotfryd ŻUK**.

Przed nowo sformowaną jednostką pojawił się szereg problemów: jak ustawić planowanie, jaka ma być jego tematyka, jakie mają być kompetencje poszczególnych wydziałów sztabu, jaki ma być styl pracy sztabu, jak zorganizować proces szkolenia i wychowania w jednostkach itp. Problemy te musiano rozwiązać bardzo szybko, gdyż przed flotyllą postawiono szereg zamierzeń szkoleniowych. Dowództwo 9 FOW na podstawie rozkazu Dowódcy Marynarki Wojennej Nr 014 z dnia 5 marca 1966 roku sformowało Komendę Portu Wojennego Gdańsk z miejscem postoju na Westerplatte. Została ona całkowicie podporządkowana 9 FOW. Dowódcą KPW Gdańsk został kmr ppor. **Zenon Cieślak**.

W dniu 18.06.1966 roku obowiązki dowódcy 9 FOW objął kmr mgr **Henryk Pietraszkiewicz**. 14 maja Garnizon Hel wzbogacił się o nowy ośrodek sportowy, zbudowany siłami jednostek 9 FOW. Obiekt ten został uznany przez Dowódcę MW za najlepszy w Marynarce Wojennej.

Późną wiosną 1967 roku oddano do użytku nowo wybudowaną **Przychodnię Specjalistyczną MW** z bazą łódkową, na bazie której funkcjonuje obecnie **115 Szpital Wojskowy z Przychodnią**. Przychodnia ta podlegała dowódcy 9 FOW.

W dniach od 3 do 5 marca 1976 r. na Bałtyku środkowym i Wschodnim szalał potężny sztorm, zagrażający działalności portów w Gdyni i Gdańsku oraz statkom różnych bander stojącym w portach i na redzie. Urząd Morski zwrócił się z prośbą o pomoc w przeholowaniu i wprowadzeniu do portów zagrożonych statków. W akcji ratowniczej wzięły udział holowniki oraz dwa trałowce. Sprawnie przeprowadzona akcja uratowała wiele statków i zapobiegła poważnym stratom materialnym.

W dniu 18 listopada 1978 roku, w trakcie uroczystej zbiórki stanów osobowych, w obecności wiceministra Obrony Narodowej, generała broni **Józefa Urbanowicza**, odczytano rozkaz Ministra Obrony Narodowej nadający 9 FOW imię obrońcy Helu z 1939 roku - Dowódcy Rejonu Umocnionego Hel - kontradmirala Włodzimierza Steyera.

Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP Nr 0131/086 z dnia 30.06.1981 roku 43 Kompania Saperów została przemianowana na 43 Batalion Saperów.

W styczniu 1982 roku trałowiec ORP „Krogulec” uratował załogę zatopionego w czasie sztormu kutra rybackiego „GDY-126”. Za ten czyn kpt.mar. **Ryszard Rogowski** oraz mar. **Edward Broda** zostali odznaczeni brązowym medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju”.

W grudniu 1984 roku za uzyskanie najlepszych efektów szkoleniowo-gospodarczych w Marynarce Wojennej KPW Gdynia została wyróżniona w rozkazie Ministra Obrony Narodowej. 18 grudnia 1984 roku obowiązki dowódcy 9 Flotylli Obrony Wybrzeża objął kmr **Kazimierz Wolan**.

15.09.1986 roku wizytę na POWTiL Rozewie złożyli ministrowie Obrony Narodowej Polski i NRD. Goście zwiedzali obiekty koszarowe oraz zapoznali się z pracą operacyjną Punktu Obserwacyjnego. W tym roku do linii weszła korweta ORP „Kaszub” - obecnie okręt flagowy flotyli



Uroczystości w Porcie Wojennym

- całkowicie zaprojektowany i wykonany w Stoczni Północnej w Gdańsku.

W 1987 roku okręty i pododdziały brzegowe flotylli wizytował minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki. Wysoko ocenił poziom wyszkolenia i przygotowania kadry i marynarzy do wykonania zadań na morzu.

W 1987 roku, w ramach swojej pielgrzymki do Polski, Papież Jan Paweł II odbył podróż morską z Gdyni do Sopotu i na Westerplatte na trałowcu ORP „Mewa”.

Z dniem 31.01.1990 roku rozwiązany został 7 dąplot. Kadra z tej jednostki zasilila inne jednostki wojskowe 9 FOW. 21 lutego 1990 roku obowiązki dowódcy flotylli objął jej dotychczasowy szef sztabu, kmr Jędrzej Czajkowski. W czerwcu tego roku jednostki flotylli wizytował wiceminister Obrony Narodowej Bronisław Komorowski.

W czerwcu 1991 roku obowiązki dowódcy flotylli objął kmr Marek Brągoszewski. Również w czerwcu we flotylli gościł prof. Zbigniew Brzeziński oraz biskup polowy WP gen. Sławoj Leszek Głódź.

W 1991 roku w skład flotylli wszedł 9 dąplot, stacjonujący w Ustce. W rozkazie podsumowującym całoroczny okres szkolenia w 1991 roku Minister Obrony Narodowej wyróżnił 9 FOW za całokształt działalności służbowej oraz osiągnięcie najlepszych wyników w szkoleniu w Marynarce Wojennej, a ORP „Kaszub” zdobył miano najlepszego okrętu MW w grupie okrętów bojowych.

W 1992 roku nastąpiło wyraźne ożywienie kontaktów z siłami morskimi państw NATO.

W czerwcu kurtuazyjną wizytę w 9 FOW złożył zespół okrętów KMW Holandii, w lipcu fregaty rakietowe Wielkiej Brytanii, a we wrześniu Stały Zespół Okrętów Sił OPM NATO.

W tym roku dzięki wysiłkowi całego stanu osobowego flotylli Minister Obrony Narodowej ponownie wyróżnił 9 FOW, jako przodujący Związek Taktyczny Marynarki Wojennej.

W czerwcu 1993 roku, w ramach obchodów 75-lecia Marynarki Wojennej, we flotylli gościła grupa weteranów, uczestników walk na morzach i oceanach w okresie II wojny światowej.

Tego roku kontrola gotowości bojowej prowadzona przez Sztab Generalny w 9 dąplot wykazała dobre przygotowanie tej jednostki do wykonywania zadań.

Dążenie Polski do wejścia w struktury NATO zaowocowało w 1993 r. wizytami okrętów SM RFN i Holandii. Nasze okręty złożyły wizytę w Belgii. Kulminacyjnym punktem kontaktów międzynarodowych w 1993 roku był udział ORP „Kaszub” w obchodach 50 rocznicy bitwy o Atlantyk.

W 1994 roku nowym elementem działalności sił flotylli były realizowane w ramach „Partnerstwa dla Pokoju” wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe z siłami morskimi państw NATO, w tym z siłami ZOP MW Francji, z siłami OPM i ZOP KMW Holandii oraz ze Stałym Zespołem Okrętów Sił OPM Kanału La Manche.

Zasadniczym celem wspólnych ćwiczeń taktycznych w marcu 1994 roku było wypracowanie i praktyczna weryfikacja zasad współdziałania zespołów okrętów różnych bander.

Wysoko oceniono udział ORP „Kaszub” w ćwiczeniu „BALTOPS-94”. 2 grudnia 1994 roku podniesiono banderę na ostatnim z czterech trałowców projektu 207 M.

W tym roku ponownie 9 FOW za całokształt działalności służbowej oraz osiągnięcie wysokich wyników w szkoleniu została wyróżniona w

rozkazie szefa Sztabu Generalnego WP, jako przodujący Związek Taktyczny Marynarki Wojennej.

W kwietniu 1995 roku wraz z okrętami Marynarki Wojennej Francji kontynuowano wypracowanie i praktyczną weryfikację zasad współdziałania zespołów okrętów różnych bander na morzu. Uwieńczeniem tego było podpisanie porozumienia między Dowódcą 9 FOW a Dowódcą Zespołu Zwalczenia Okrętów Podwodnych Francji w sprawie utworzenia związków bliźniaczych z dnia 11 października 1995 roku. Porozumienie podpisał kontradmirał Marek Brągoszewski i kontradmirał Philippe Morel.

1 czerwca 1995 roku 9 FOW uroczystie obchodziła swoje 30-lecie. W uroczystościach brali udział przedstawiciele Sztabu Generalnego, Ministerstwa Obrony Narodowej, dowództwa Marynarki Wojennej, byli dowódcy 9 FOW, renciści i emeryci zasłużeni dla naszego związku taktycznego oraz kadra i marynarze z jednostek.

W dniach 10-11.01.1997 roku 55 kpehem uczestniczyła w neutralizacji skażeń spowodowanych iperytem wywołanym przez załogę kutra WLA-06. Neutralizacją objęto kuter, port rybacki oraz wysypisko śmieci we Władysławowie.

W dniu 14.05.1997 roku obowiązki dowódcy 9 Flotylli Obrony Wybrzeża objął kmr dypl. Marian Prudzenica. O zmianach dokonujących się w SZ RP świadczy z kolei dekret Biskupa Polowego WP Sławoja Leszka Głódzia z 21 października 1997 r., którym ustanowiono w Helu Parafię wojskową pod wezwaniem Świętego Pawła z Tarsu. Wejście naszego kraju do struktury Paktu Północnoatlantyckiego zaowocowało między innymi zrealizowaniem modernizacji wyposażenia ORP „Kaszub” oraz gruntowną modernizacją i przystosowaniem do standardów NATO dwóch trałowców: ORP „Mewa” wcielona ponownie do linii 14 maja 1999 r. i ORP „Czajka” wcielona do linii 26 maja 2000 r. Okręty oprócz konstrukcyjnych zmian nadbudówek wyposażone zostały m.in. w podsystem wspomagania dowodzenia PSTROKOSZ, zestaw zakłóceń pasywnych JASTRZĄB, zmodernizowany trał elektromagnetyczny, a także co jest bardzo istotne w podwodny system UKWIAŁ - służący do niszczenia min oraz w komorę dekompresyjną. Przeklasyfikowane z trałowców na niszczyciele min okręty te wchodzą, podobnie jak ORP „Kaszub”, w skład Sił Szybkiego Reagowania NATO.

W maju 2000 roku obowiązki dowódcy 9 FOW przyjął kmr Tomasz MATHEA, który decyzją Prezydenta RP został w dniu 15 sierpnia 2001r. mianowany do stopnia kontradmirała.

W październiku 2000 roku reaktywowana została Sala Tradycji Garnizonu Hel.

Jednym z jej pierwszych gości był książę Yorku Andrzej. Książę odwiedził również Stację Morską Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie m.in. wizytował zajęcia z marynarzami z cyklu „Sojusz z Naturą”.

22 czerwca 2001r. został wcielony do linii po modernizacji trałowiec ORP „FLAMING”. W uroczystości wzięli udział m.in. wizytował zajęcia z marynarzami z cyklu „Sojusz z Naturą”. 22 czerwca 2001r. został wcielony do linii po modernizacji trałowiec ORP „FLAMING”. W uroczystości wzięli udział m.in. Minister Obrony Narodowej Bronisław KOMOROWSKI i dowódca Marynarki Wojennej RP admirał Ryszard LUKASIK.

Bardzo spektakularnym przedsięwzięciem w 2001 roku był udział ORP „CZAJKA” w międzynarodowym zespole przeciwmimowym. Zespół ten w rejonie TALLINA zniszczył 34 miny bojowe z okresu II Wojny Światowej.

Rok 2002 rozpoczął się bardzo miłym akcentem dla naszej flotylli. Została ona wyróżniona przez Ligę Morską i Rzeczną w 82 rocznicę zaślubin Polski z Morzem „PIERŚCIENIEM HAL-LERA” - najwyższym wyróżnieniem honorowym Ligi. Obchodom z okazji rocznicy asystowała kompania honorowa 9 FOW, a w puckim porcie rybackim zacumował trałowiec ORP „Wdzydze”.

1 marca 2002 r. rozpoczęło się główne ćwiczenie Sojuszu Północnoatlantyckiego typu LIVEX pk „STRONG RESOLVE”, które odbywa się w cyklu czteroletnim. Tegorocznymi ćwiczeniami dowodził wiceadmirał DAWSON z SACLANT, a sztab zaokrętowany był na amerykańskim okręcie dowodzenia USS „Mount Whitney”, operującym na akwenie Morza Bałtyckiego.

W ramach „Strong Resolve” Polska przyjęła na siebie zobowiązania wynikające ze Wsparcia Kraju Gospodarcza (Host Nation Support- HNS). Głównymi zadaniami Marynarki Wojennej RP było:

- dokonanie przewozu komponentu wojsk lądowych do Norwegii;
- działanie w ramach sił morskich BLUE i LIME zgodne z harmonogramem ćwiczenia.

W ćwiczeniu uczestniczyły również wydzielone siły 9 Flotylli Obrony Wybrzeża, tj. ORP „KASZUB”, ORP „MEWA”, ORP „CZAJKA”, ORP „FLAMING”, ORP „ZAWIĘTY” i ORP „ZWINNY”, które 26 lutego opuściły PW HEL udając się w rejon wykonywania zadań.

8 kwietnia br. obowiązki dowódcy flotylli przyjął komandor dyplomowany Andrzej ROSIŃSKI.

KIEDY ŻYCIE ZACZYNA SIĘ OD SAPERA...

Udział saperów Mar. Woj. w rozminowywaniu Wybrzeża w latach 1945 - 1957

Tadeusz Bieniek

Rozminowanie kraju po wojnie zapoczątkowało budowanie na nowo życia, poczucia społecznego bezpieczeństwa i odbudowę gospodarczą kraju.

Rozpoczęła się ciężka i niebezpieczna praca polskich saperów na Wybrzeżu, zgodnie z dewizą umieszczoną na pamiątkowym medalu:

"Chwała saperom, którzy trudem swym i krwią pierwsi rozpoczęli dzieło wyzwolonej Ojczyzny".



Medal „Zasłużonemu Saperowi WP”

Przyśpieszenie prac minerskich na Wybrzeżu wymagało zaangażowania sił i środków, których organizująca się od podstaw Marynarka Wojenna nie mogła zapewnić. Dowództwo MW zwróciło się zatem, 4 czerwca 1946 r., do dowódcy Wojsk Inżynierskich WP, gen. dyw. Jerzego Bordziłowskiego, z prośbą o przydzielenie Marynarce na stałe pododdziałów saperskich.

Decyzją gen. bryg. Mossora, 47 baon saperów 16 DP stacjonującej w Gdańsku został wydzielony do czasowej dyspozycji dowódcy Marynarki Wojennej i z dniem 15 lipca 1946 r. podporządkowany pod względem operacyjnym Szefowi Sztabu Głównego Marynarki Wojennej.

Przypisanie go Marynarce było uzasadnione. Na Wybrzeżu, od Oksywia włącznie z półwyspem Hel po ujście Starej Wisły, znajdowało się jeszcze dużo zniszczonego - porzuconego przez hitlerowców - sprzętu wojennego (min, torped, pocisków i bomb lotniczych).

Podstawowym zadaniem saperów stało się powtórne rozminowanie portów oraz baz wojskowych w rejonie Gdańska i Gdyni.

Ze składu 47 baonu saperów została wydzielona 1 kompania saperów licząca 2 oficerów, 13 podoficerów i 54 szeregowych. Kompanię, pod dowództwem por. Aleksandra Magiera, skierowano 15 lipca 1946 r. na Półwysep Helski do wykonania prac minerskich. Na czas wypełniania zadań oddział podporządkowano Komendzie Półwyspu Hel.

Pola minowe wzdłuż mierzei i duża ilość materiałów wybuchowych uniemożliwiały uruchomienie stałej łączności kolejowej między Puckiem i Helem.

Na podstawie rozkazu dowódcy Marynarki Wojennej 16 lipca 1946 r. 1 kompania saperów przystąpiła do rozpoznania inżynierskiego i rozminowania terenu. Saperzy posuwali się od nasady półwyspu ku



Helowi. W ciągu pierwszych dziesięciu dni - pokonując wiele trudności - sprawdzili Władysławowo, Wielką Wieś, Chałupy, Kuźnicę i częściowo port rybacki w Helu. Podczas zwiadu zebrali i unieszkodliwili 297 pancerzownic bezodrzutowych, 18619 pocisków artyleryjskich, 63 miny moździerzowe i 152 granaty ręczne.

Między 28 lipca a 8 sierpnia saperzy spenetrowali obszar wielkości 63,5 km², w tym Jastarnię, 14,5 km dróg bitych, 164 stanowiska bojowe z okresu wojny. Usunęli i unieszkodliwili 33 miny przeciwpiechotne, 52 miny przeciwzołgowe, 22 bomby lotnicze, 431 pancerzownic bezodrzutowych, 37408 pocisków artyleryjskich, 1220 min moździerzowych i 635 granatów ręcznych.

Ponadto 21 pluton saperów pod dowództwem ppor. Zdzisława Rychła 1 sierpnia 1946 r. rozbroił pole minowe wielkości 165x68 m założone przez wojska niemieckie w pobliżu stacji kolejowej Chałupy. Następnego dnia pluton rozbroił i usunął zapórę z fugasów - prowizorycznych min. Broniła przejścia między Kuźnicą a Chałupami.

Od 9 do 18 sierpnia 1946 roku trwały prace minerskie wzdłuż drogi Kuźnica - Jurata oraz na terenach wokół tych miejscowości.

Okres od 19 do 28 sierpnia 1946 r. wypełniły uciążliwe, niebezpieczne prace nad rozminowaniem miasta oraz portu helskiego. Żmudnym zadaniem okazało się zbieranie rozrzuconych po całym terenie cypla

helskiego pojedynczych pocisków artyleryjskich zasypanych piaskiem. Przez dziesięć dni saperzy skontrolowali obszar wielkości 3,4 km², 2,2 km dróg bitych i 1 km toru kolejowego. Ogółem usunęli: 10 min przeciwzołgowych, 140 pancerzownic bezodrzutowych, 22751 pocisków artyleryjskich, 2754 min moździerzowych i 251 granatów ręcznych.

Następne dziesięć dni zajęło saperom rozminowanie terenów położonych wzdłuż drogi Jurata - Hel. Sprawdzili 2,8 km dróg bitych i 2,8 km torów, unieszkodliwiając ogółem: 4 bomby lotnicze, 567 standardowych ładunków wybuchowych, 9269 pocisków artyleryjskich, 1945 min moździerzowych i 434 granaty ręczne.

Dane pochodzą ze złożonych w Dowództwie Mar. Woj. „Zestawień wykonanych prac minerskich przez 47 bat. sap.” Za okres od 16.07.1946 r. do 29.10.1946 r. (AMW sygn. 2/31).

W związku z decyzją odwołania 47 batalionu, Dowództwo MW podjęło starania o własny, organiczny batalion i samodzielną kompanię saperów. Zgodnie z przeznaczeniem, nowo sformowane jednostki miały prowadzić rozminowanie i prace fortyfikacyjne w lądowym pasie przybrzeżnym.

Rozkazem organizacyjnym Naczelnego Dowództwa WP nr 0124/Org. z dn. 9.08.1946 r. został utworzony (na bazie 8 batalionu saperów 1 Warszawskiego Pułku Saperów, stacjonującego w Brzegu nad Odrą) 52 Kolobrzeski Morski Batalion Saperów, odznaczony Orderem Krzyża Virtuti Militari V klasy.

Tym samym rozkazem organizacyjnym naczelnego Dowódcy WP, z dniem 10.09.1946 r., powołano do życia 1 Samodzielną Kompanię Morskich Saperów. Wydzielono ją z 4 pułku saperów w Poznaniu w sile: 10 oficerów, 23 podoficerów i 149 szeregowców - i została włączona do Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego z dniem 10.10.1946 r. Z uwagi na trudności kwatunkowe, kompanię czasowo ułożono w Wejherowie. Cały stan osobowy przybył do Świnoujścia w komple-

cie 21 listopada 1946 r. Dowódcą kompanii został por. Edward Stecki-Popowski, a zastępcą ds. technicznych por. Jan Gorodecer.

10 października 1946 r. 52 Kolobrzeski Morski Batalion Saperów w sile: 40 oficerów, 109 podoficerów i 245 szeregowców wcielono w skład Marynarki Wojennej. Oprócz dowództwa i sztabu obejmował: 2 kompanie saperów - po 3 plutony w każdej, kompanię techniczną w składzie 3 plutonów (elektryczno-techniczny, tartaczno - kafarowego, maszyn specjalnych i instalacyjnych), kompanię szkolną, pluton zwiadu, pluton transportowy, pluton remontowy i pluton gospodarczy.

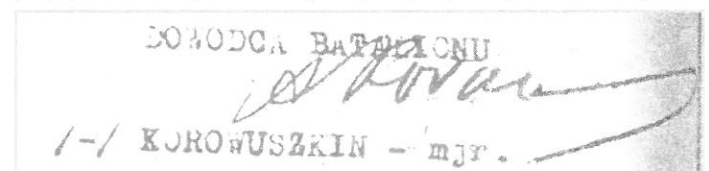
Po załatwieniu formalności administracyjno - prawnych batalion saperów pod dowództwem mjr. Aleksandra Korowuszkina i szefa sztabu kpt. Stanisława Jotki, przyjechał 25 października 1946 r. transportem kolejowym do Wejherowa. Zajął koszary byłego Batalionu Morskiego. Pododdziały, po zagospodarowaniu nowego miejsca postoju, natychmiast ruszyły do pracy minerskiej.

Od 1 listopada do 20 grudnia 1946 r. 1 kompania 52 KMBS pod dowództwem chor. Henryka Paula prowadziła prace minerskie w rejonie Oksywia, Obłuża i Babich Dołów. Przeszukała odcinek o powierzchni 2,7 km². Zebrała i unieszkodliwiła: 48 min przeciwpiechotnych, 109 min przeciwzołgowych, 640 pancerzownic bezodrzutowych, 30 bomb lotniczych, 457 min moździerzowych, 817 granatów ręcznych i 15486 sztuk pocisków i różnej amunicji.

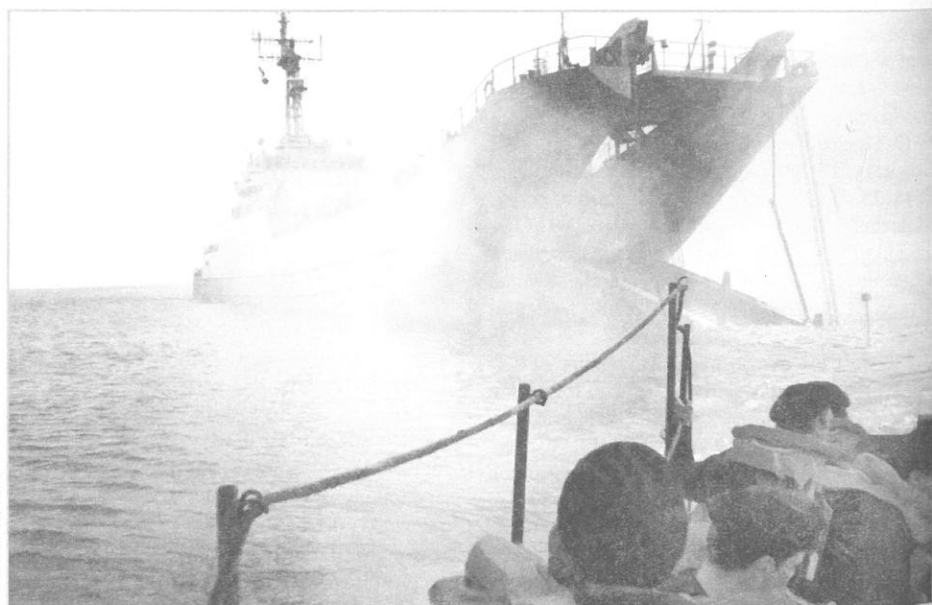
Według, zapewne niepełnych, obliczeń, saperzy morscy podczas rozminowywania Wybrzeża Gdańskiego zgromadzili ponad 1000 ton wszelkiego rodzaju amunicji i materiałów wybuchowych.

W pierwszym kwartale 1947 r. saperzy zaniechali rozminowywania, gdyż trzon sił zaangażowano do akcji przeciwlodowej i przeciwpowodziowej.

Mimo to, spełniając liczne prośby ludzi i instytucji Wybrzeża, specjalne grupy saperów rozminowywały pojedyncze obiekty. Między innymi, 13 stycznia 1947 r., sape-



Podpis mjr. Korowuszkina



Desant 43 bsap na plażę w Ustce

rzy wysadzili minę morderczą przy moście w Orlowie. 21 stycznia grupa saperów pod dowództwem chor. Paula zlikwidowała na stacji kolejowej Luzino 14 min przeciwzołgowych, 9 granatów ręcznych, 56 pocisków artyleryjskich, 12 pocisków przeciwlotniczych i 5 ładunków kumulacyjnych.



kmdr por. H. Paul

Na rozkaz Ministra Obrony Narodowej z 28 sierpnia 1946 r. nakazujący ostateczne rozminowanie i oczyszczenie ziem polskich z porzuconej amunicji, materiałów wybuchowych, uzbrojenia i min - powrócono do systematycznych prac minerskich.

Zgodnie z ustalonym planem, zwiad saperski pod dowództwem ppor. Jerzego Lewandowskiego rozpoczął pracę.



kmdr por. J. Lewandowski

Od 13 do 15 maja 1947 r. przeprowadził rozpoznanie na obszarze 42 km² w rejonie Gdańska Wrzeszcza, Oliwy, Letniewa, Jelitkowa i Nowego Portu. Przez następnych 6 dni zbadał obszar 43,5 km² w rejonie Sopotu, Orlowa i Gdyni.

W dniach od 22 do 25 maja 1947 r. przeprowadził zwiad na obszarze 58 km² w rejonie Mecheliniek, Kosakowa, Mrzezina, Rzućwa, Żelistrzewa i Pucka. W następnych trzech dniach grupa ppor. Lewandowskiego przeszukała tereny Helu, Boru, Juraty, Jastarni, Kuźnicy, Chałup i Władysławowa.

W Helu znaleziono 16 zakonserwowanych pocisków 152,4 mm z byłej baterii im. Heliodora Laskow-

skiego i niewypał pocisku artyleryjskiego z pancernika Schleswig-Holstein.

Od 30 maja do 5 czerwca zwiad prowadził rozpoznanie w rejonie Chłapowa, Jastrzębiej Góry, Karwi (obszar 231,5 km²). Znalazł cztery naczepy składowe amunicji i torped na brzegu morza.

W dniach od 6 do 9 czerwca saperzy przeszukali 97,5 km² w rejonie Ustki, Smołdzina oraz Rowów i wykryli 7 skupisk pocisków artyleryjskich. Oprócz zamierzeń zaplanowanych na polecenie dowódcy Marynarki Wojennej, ppor. Mieczysław Boruszak przeprowadził 24 maja 1947 r. zwiad saperski na odcinku Janowo - Łężycy i Janowo - Zagórze - Reda. Podczas zwiadu wykryto i zabezpieczono 12 pocisków artyleryjskich oraz oznakowano pole minowe przy drodze do Janowa.

1 czerwca 1947 r. skierowano do Ustki zwiad saperski pod dowództwem ppor. Mieczysława Boruszaka, bo decyzja o przeniesieniu szkoły Specjalistów Morskich do Ustki oznaczała konieczność skontrolowania koszar i przyległych do nich terenów. Zwiad sprawdził koszary, plac ćwiczeń, magazyny i zabudowania mieszkalne. Do 9 czerwca 1947 r. na terenie strzelnicy wykrył ponad 2474 min, bomb lotniczych, pocisków i różnej amunicji.

Na terenie byłej baterii artylerii przeciwlotniczej znaleziono 43 pociski artyleryjskie 88 mm i 31 pocisków art. plot. 105 mm.

W magazynach amunicji zabezpieczono 273 pociski art. plot. 88 mm, 830 pocisków art. plot. 20 i 37 mm, 4 miny typu „S” i 565 łusek do pocisków.

Z placu ćwiczeń usunięto 177 pocisków art. plot. 105 mm uzbrojonych, z pochwami, 415 pocisków art. plot. 105 mm uzbrojonych bez łusek, 62 łuski mosiężne, 198 pocisków dla pocisków i 5 bomb lotniczych o wadze 100 kg każda. Oczyszczenie koszar umożliwiło przeniesienie pod koniec lipca 1947 r., Szkoły Specjalistów Morskich do Ustki.

Niezależnie od zwiadu minerskiego, działała w tym samym czasie - wydzielona ze składu osobowego 52 KMBS - specjalna grupa lotna saperów, która interweniowała natychmiast w wypadku wykrycia min, pocisków i materiałów wybuchowych. Z zachowanych dokumentów wynika, że grupa działała skutecznie. Rozminowała sporo ważnych obiektów na terenie Wybrzeża Gdańskiego.

Całością akcji rozminowania zachodnich terenów nadmorskich w pasie od Szczecina do Kołobrzegu w 1947 r. kierował ówczesny dowódca I Morskiej Kompanii Saperów, por. Białon.

Od sierpnia 1947 r. prace minerskie prowadziły jedynie specjalne grupy saperów, gdyż podstawowe siły KMBS i I SKS Marynarki Wojennej wykonywały prace o znaczeniu szczególnym dla umacniania obronności kraju; brały udział

w budowie baterii artylerii stałych (BAS) i rejonów umocnionych.

W następnych latach saperzy Marynarki Wojennej nie prowadzili poważniejszych akcji rozbrajania Wybrzeża. Doraźne zadania wykonywały tylko specjalne grupy.

Saperzy wznowili rozminowywanie wiosną 1951 r., po śmiertelnych wypadkach w Ustce i Helu.

W 1953 r., na zlecenie Dowództwa Marynarki Wojennej poważniejsze prace minerskie wykonywała na Półwyspie Helskim 3 Kompania 52 KMBS przy współudziale grupy saperów II Okręgu Wojakowskiego.

W latach 1954 - 1956 r. specjalne grupy saperów MW prowadziły dorywcze akcje minerskie w rejonie Szemudu, Luzina, Wejherowa, Rumii, Zagórze, Dziwnowa i Międzywodzia.

W związku z nowymi zadaniami stawianymi przed jednostkami saperskimi zmieniła się ich organizacja i nazwa.

15.02.1955 r. przeformowano 52 Kołobrzeski Batalion Saperów MW na 29 Kołobrzeski Batalion Inżynieryjno-Budowlany Marynarki Wojennej. Rozformowana została również Kompania Saperów MW, a na jej miejsce w lutym 1956 r. utworzono 115 kompanię Eksploatacyjno-Remontową z lokalizacją w Wejherowie. W styczniu 1958 r. zmieniła się organizacja i profil szkolenia. 29 Kołobrzeski Batalion Inżynieryjno-Budowlany MW, przystosowany poprzednio do wykonywania zadań budowlanych i ogólnowojskowych oraz 115 Kompanię Eksploatacyjno-Remontową przeniesiono na nowe etaty i zmieniono ich nazwy na 29 Kołobrzeski Batalion Saperów Morskich i 115 Kompanię Eksploatacyjno-Naprawczą oraz przystosowano je do zabezpieczenia działań desantowych.

W sierpniu 1957 r. 29 Kołobrzeski Batalion Saperów Morskich przeniesiono do Dziwnowa. W Wejherowie pozostały 115 KEN i 9 Składnica Sprzętu Inżynieryjnego MW, aby zabezpieczać obiekty fortyfikacyjne i działania desantowe. W październiku 1969 r. na bazie 115 KEN została utworzona i przeniesiona do Helu-Boru 43 Kompania Saperów.



Medal pamiątkowy Wojsk Inżynieryjnych

Chlubne tradycje 52 (29) Kołobrzeskiego Batalionu Saperów Morskich oraz 115 KEN kontynuują patrole minerskie 43 Batalionu Saperów, który obecnie stacjonuje w Helu - Borze.

Opowiedziałem o regionie najbliższym, tj. okolicach półwyspu helskiego i jego okolic. Rzecz wiadoma, że prace minerskie prowadzone były natychmiast po wyzwoleniu.

W trzy dni po wyzwoleniu Gdańska przybył do zniszczonego miasta 1 Samodzielny Morski Batalion Zapasowy, który zabezpieczywszy obiekty wojskowe i portowe, włączył się do akcji oczyszczania Trójmiasta z niebezpiecznych materiałów. Dnia 7 lipca 1945 r. stał się załóżkiem powołanej do życia Marynarki Wojennej.

Aby przyspieszyć tempo odbudowy gospodarki morskiej, dowódca 1 SMBZ kmdr por. Karol Kopiec wydzielił ze składu batalionu dwa pododdziały marynarzy do rozminowania ważniejszych obiektów.

W rozminowaniu wybrzeża brali także udział saperzy z 47 batalionu saperskiego oraz plutony saperów z 51, 55 i 60 pułku piechoty 16 dywizji piechoty stacjonującej w Gdańsku.

Natomiast omówione wcześniej 47 SBSap. i 52 KMBSap. działały też na całym wybrzeżu - od Braniewa do Dziwnowa włącznie. I Morska Kompania Saperów, podporządkowana dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, prowadziła rozpoznanie oraz rozminowanie wybrzeża w pasie od Szczecina do Kołobrzegu.

Opracowano na podstawie:

1. Biuletynów Historycznych zarządu Politycznego Mar. Woj.
2. Artykułów kmdr. mgr. Zdzisława Waśko (BH nr 5/74)
3. Zestawień prac minerskich wykonywanych przez 47 Samodzielny batalion saperów /47 SBSap/- AMW sygn. 2/31
4. Zestawienia prac minerskich wykonanych przez 52 Kołobrzeski Morski Batalion Saperów /52 KMBSap/- AMW sygn. 35/46
5. Małej Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej wyd. przez Towarzystwo Wiedzy Obronnej - 1980 r.

ROZMINOWANIE PÓŁWYSPU HELSKIEGO W LATACH 1997-2000

INŻYNIERIA MORSKA

Kmdr ppor. dypl. Jacek GABRIEL

Po II wojnie światowej na terytorium Polski pozostało wiele obszarów zaminowanych. Prace związane z rozminowaniem i sprawdzeniem terenu objęły łącznie 250 tys. km², a więc około 80 % powierzchni kraju.

Pomimo iż od zakończenia powojennej akcji rozminowania minęło ponad 30 lat, nadal znajduje się materiały wybuchowe i niebezpieczne (np. niewybuchy, niewypały, amunicję, bomby lotnicze itp.). Najliczniejsze znajdują się w miejscach, gdzie na kilka miesięcy niegdyś przerwało działania bojowe (np. na linii Narwi).

Trudno dzisiaj dokładnie ustalić, jaka liczba min, amunicji i różnych niebezpiecznych przedmiotów znajdowała się na ziemiach polskich. Tuż po 1945 r. obliczano, że może to być około 9,5 mln min oraz 25 mln jednostek różnego rodzaju porzuconej amunicji. Dane okazały się poważnie zaniżone. Według późniejszych szacunków przyjmuje się liczbę około 15 mln min oraz ponad 70 mln różnego rodzaju niebezpiecznych przedmiotów.

Regionem stosunkowo najslabiej rozpoznanym pod względem zaminowania i porzucenia materiałów niebezpiecznych były okolice Trójmiasta i Półwyspu Helskiego. Pierwsze prace związane z ich oczyszczaniem rozpoczęły się zaraz po odzyskaniu wolności, a najintensywniejsze trwały w 1947 r. Na przełomie lat 40. i 50. rozpoznano i usunięto większość niewybuchów i innych materiałów niebezpiecznych.

Na szczególną uwagę zasługuje teren Półwyspu Helskiego, ponieważ do ostatnich dni wojny stacjonowały na nim wojska niemieckie. Po szybkim odrocie armii niemieckiej pozostała nie tylko niesprawną techniką bojową, ale przede wszystkim duża ilość pocisków artyleryjskich i granatów morderczych.

W pierwszych latach pokoju oczyszczono na półwyspie szlaki komunikacyjne oraz w większości rejonów od Władysławowa do Juraty. Podczas rozminowania Helu zginął w akcji jeden z saperów. Nazywał się Zygmunt Skiba. Stracił życie w wieku 22 lat i na zawsze pozostał na helskim cmentarzu.

Niepelne rozminowanie helskiej kasy - bo nie oczyszczono terenu pomiędzy Juratą a Helem - sprawiło, że na niewybuchy często natrafiali mieszkańcy i turyści. Usuwaniem zgłaszanych materiałów niebezpiecznych zajął się nieetatowy patrol rozminowania, wydzielony ze składu 43 kompanii saperów. Kompania powstała w 1970 r. w miejscowości Hel-Bór, a w okresie późniejszym decyzją szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 30 czerwca 1981 r. - została przeformowana w 43 batalion saperów 9 FOW. Batalion od początku istnienia (podobnie jak kompania) wydzielany ze swego składu nieetatowy patrol rozminowania, którego zadaniem polegało na przyjmowaniu zgłoszeń o niebezpiecznych znaleziskach i unieszkodliwianiu materiałów wybuchowych.

Kilkuletnie istnienie nieetatowego patrolu rozminowania nie wystarczyło, aby uwolnić Półwysp Helski od przedmiotów niebezpiecznych, a otwarcie półwyspu dla ludności cywilnej zwiększyło zagrożenie nieszczęśliwymi wypadkami. Po udostępnieniu cywilom terenów leśnych, wcześniej zajmowanych przez wojsko (teren pomiędzy Juratą a Helem), napłynęli poszukiwacze militariów i pamiątek, pozostawionych zarówno przez polską armię wrzesniową, jak i przez wojska niemieckie. Niestety, eksploratorzy nie tylko rozkopali las, ale i zostawiali wydobyte niewybuchy. Beztroska niedzielnych kolekcjonerów militariów doprowadziła do kilku nieszczęśliwych wypadków, którym uległy dzieci z Jastarni i Helu. Jedno z nich zginęło podczas zabawy niewybuchem w Helu, w 1997 r.

Ze względu na duże zagrożenie życia mieszkańców, dowódca Marynarki Wojennej podjął decyzję o rozpoczęciu usuwania niewybuchów. Zgodnie z rozkazem dowódcy MW w sprawie oczyszczania Półwyspu Helskiego z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, 1 lipca 1997 r. 43 bsap siłami minerskiego patrolu oczyszczania terenu rozpoczął systematyczne sprawdzanie półwyspu. Termin zakończenia poszukiwań przewidywano na wrzesień 1999 r.

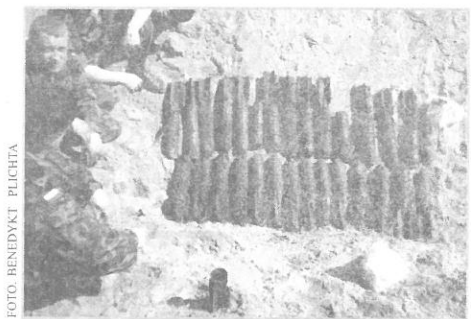
Ustalono harmonogram zadań. Dzielił on teren półwyspu na sektory, te na kwadraty oraz określał, które z kwadratów powinny zostać sprawdzone w pierwszej kolejności.

Prace rozpoczęto od OSW „Kormoran” i obszarów leśnych wokół ośrodka. Dalej saperzy sprawdzili tereny przyległe do KPW Hel. Przeszukiwali wyznaczone sektory przy użyciu wykrywaczy, a w miejscach najbardziej prawdopodobnego występowania „zardzewiałej śmierci” wykorzystywali macki minerskie. Czasami w odnajdywaniu niewybuchów w szczególny sposób pomocni okazali się jednak poszukiwacze militariów. Odsłaniaли niewybuchy, porzucali je lub zakopywali z powrotem i pozostawiali świeże ślady, czytelne dla saperów.

W 1997 r. patrol natrafił na cztery składy pocisków artyleryjskich - po kilkadziesiąt w każdym - w okolicach OSW „Kormoran”, gdzie w czasie wojny usytuowano stanowiska dział i składy pocisków. Bardzo dużo niewybuchów leżało także w pobliżu linii kolejki wąskotorowej.

Niewybuchy niszczone na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Marynarki Wojennej

w Strzepeczu, który od miejsca stacjonowania batalionu saperów dzieli 93 km. Amunicja strzelecka natomiast została zniszczona poprzez spalanie na przykoszarowym placu ćwiczeń jednostki.



Niewybuchy przygotowane do niszczenia na poligonie w Strzepeczu

W 1998 r. prace trwały od kwietnia do listopada, na terenach odcinka Hel-Jurata. Saperzy wyjeżdżali na akcję 130 razy. Pominięto obszary zamknięte.

Oczyszczanie półwyspu wznowiono w marcu 1999 r., jednak w związku z wizytą papieża Jana Pawła II prace przerwano na dwa tygodnie. W tym czasie na podstawie telefonogramu DMW nr 431/SIM z dnia 10 marca 1999 r. patrol oddelegowano do Sopotu, aby sprawdził miejsce pod budowę ołtarza. Do prac powrócono w maju i trwały do końca 1999 r.

Akcja kompleksowego oczyszczania wykazała, że nadal nie brak na Półwyspie Helskim wybuchowych i niebezpiecznych przedmiotów. Nawet po planowym rozminowaniu mogą zdarzać się niewybuchy na sprawdzonych terenach, gdyż poszukiwania prowadzono do głębokości 50 cm. Możliwości sprzętu, w który jest wyposażony batalion, na więcej nie pozwalają.

Półwysp pozostaje atrakcyjny dla poszukiwaczy militariów, którzy używają doskonałego sprzętu i dlatego natrafiają na niewybuchy na większych głębokościach. Najczęściej nie zawiadamiają nas o znaleziskach.

Akcję rozminowania półwyspu udało się zakończyć zgodnie z planem, między innymi dzięki decyzji o powołaniu w lutym 1999 r. etatowego patrolu oczyszczania i rozminowania terenu w 43 bsap. Pomimo to, w późniejszym czasie kilkunastokrotnie zgłaszano niewybuchy na Półwyspie Helskim.

NIWYBUCHY, KTÓRE WYDOBYŁ I ZNISZCZYŁ PATROL ROZMINOWANIA W LATACH 1997-2000.

Rodzaj niewybuchów	Rok				
	1997	1998	1999	2000	Razem
Pociski artyleryjskie granaty mordercze	1153	1173	4031	3045	9402
Miny przeciwpancerne i przeciwpiechotne	-	-	5	33	38
Pięści pancerne i granaty ręczne	360	554	210	81	1205
Bomby lotnicze	45	21	19	29	114
Amunicja strzelecka	14 000	7830	20 250	754	42 834
RAZEM:	15 558	9578	24 515	3942	53 593

Do najciekawszych znalezisk należą między innymi granaty moździerzowe wydobyte w pobliżu kościoła w Juracie oraz wielka ilość amunicji artyleryjskiej porzuconej i zakopanej w ogromnym leju na terenie WDW „Jantar”. Ostatnie zgłoszenia niewybuchów w grudniu ujawniły 280-milimetrowy pocisk, wydobyty w okolicach baterii cyplovej oraz 250-kilogramową bombę lotniczą w okolicach strzelnicy garnizonowej.

W 2000 r. patrol rozminowania oprócz szybkiego reagowania na zgłoszenia zajmował się oczyszczaniem poligonu P-2, gdzie wydobyto znaczne ilości niewybuchów.

Natrafialiśmy na różnego rodzaju obiekty. Przeważały pociski artyleryjskie produkcji niemieckiej. Zdarzały się także niewybuchy produkcji polskiej, np. granaty zaczepne i obronne wz. 31

Najciekawszym znaleziskiem były dwie bomby kasetowe produkcji niemieckiej (typ AB 250-2). Niestety, z braku miejsca nie można tu zamieścić ciekawszych opisów znalezionych niewybuchów. Mam nadzieję, że temat powróci w innej publikacji.



Bomba kasetowa produkcji niemieckiej znaleziona w helskich lasach

Podsumowując, można stwierdzić, że odnalezienie dużej ilości niewybuchów na terenie od Juraty do Helu wynikało z niekompletnego rozminowania tego obszaru w latach powojennych. Zamknięcie go dla ludności cywilnej w latach 1945-1996 powstrzymało naturalny proces wykrywania niewybuchów. Po otwarciu terenu dla ludności cywilnej duży napływ turystów i poszukiwaczy militariów spotęgował niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieostrożnym obchodzeniem się z niewybuchami. Rozminowanie półwyspu ograniczyło liczbę zgłoszeń o niewybuchach, a pogadanki okresowo przeprowadzane w szkołach półwyspu, jak do tej pory, pozwoliły uniknąć wypadków wśród mieszkańców gmin Hel i Jastarnia.

Bibliografia:

1. F. Kaczmarski, S. Soroka, *Wojska Inżynieryjne LWP 1945-1979*, Warszawa 1982.
2. *Sprawozdania z oczyszczania terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych przez JW w latach 1997-2000.*

43 batalion saperów

INŻYNIERIA MORSKA

Kmdr ppor. dypl. Jacek GABRIEL



W 1946 r. z 8 Łobżeskiego Batalionu Saperów wydzielono 115 kompanię eksploatacyjną - naprawczą z siedzibą w Wejherowie. W dniu 24.07.1969 r. Dowódca Marynarki Wojennej, wiceadmirał **Zdzisław STUDZIŃSKI**, nakazał rozformować 115 kompanię eksploatacyjną - naprawczą, a na jej miejsce powołał 115 kompanię saperów o numerze Jednostki Wojskowej 1832, z miejscem postoju w Helu.

Pod koniec 1969 r., pod dowództwem starszego matra zawodowego **Czesława PUCHALSKIEGO**, do Helu przybyła grupa organizacyjna po to, by przygotować infrastrukturę koszarową do wprowadzenia jednostki wojskowej. Koszary wymagały gruntownego remontu. Kompania działała dwa lata na przygotowanie jednostki do działań bojowych, a zakończył je specjalny egzamin. W tym czasie, poza zrywaniami bojowymi, marynarze jednostki własnymi siłami przebudowali i wyremontowali budynki mieszkalne, garaże oraz budynki magazynowe.

43 kompania saperów rozpoczęła funkcjonowanie od 1 grudnia 1969 r., a jej pierwszym dowódcą został ostatni dowódca 115 kompanii eksploatacyjno-naprawczej kmdr ppor. **Piotr MUCHA**.

W 1970 r. obowiązki dowódcy 43 kompanii saperów objął por. mar. **Edwin JÓSKOWIAK**.

Lata siedemdziesiąte to okres świetności jednostki. Kontynuowano prace budowlane, dzięki którym wyraźnie poprawiły się warunki bytowe w koszarach. Wybudowano nowe, utwardzone drogi, rozbudowano bazę szkoleniową, boiska sportowe, postawiono nowe ogrodzenie wokół jednostki.

Kompania angażowała się w prace na rzecz gospodarki narodowej i sąsiednich jednostek wojskowych w następujący sposób:

· uczestniczo w budowie Stanowiska Dowodzenia Marynarki Wojennej

· prowadzono prace wyburzeniowe budynków i konstrukcji stalowych

· wybudowano odcinki dróg utwardzonych w KPW Hel

Już od 1969 r. jednostka kilkakrotnie brała udział w akcjach przeciwpowodziowych oraz w usuwaniu skutków powodzi w Kuźnicy i Helu. Żołnierze zaopatrywali w żywność i środki do życia odciętych mieszkańców Helu.

W 1979 r. w Swarzewie ratowali ludzi z zasypanego pociągu.

Na bazie jednostki w 1979 r. rozlokowało się Stanowisko Dowodzenia Naczelnego Dowództwa i Sztabu Układu Warszawskiego.

W 1980 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy - obowiązki przyszło pełnić por. mar. **Jerzemu PARZEWSKIEMU**, lecz krótko, bo kilka miesięcy. W tym czasie - 30 czerwca 1980 r. - 43 kompania saperów, Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP, została przemianowana na 43 batalion saperów. Pierwszym oficerem, który nim dowodził, był kpt. mar. **January KUC**.

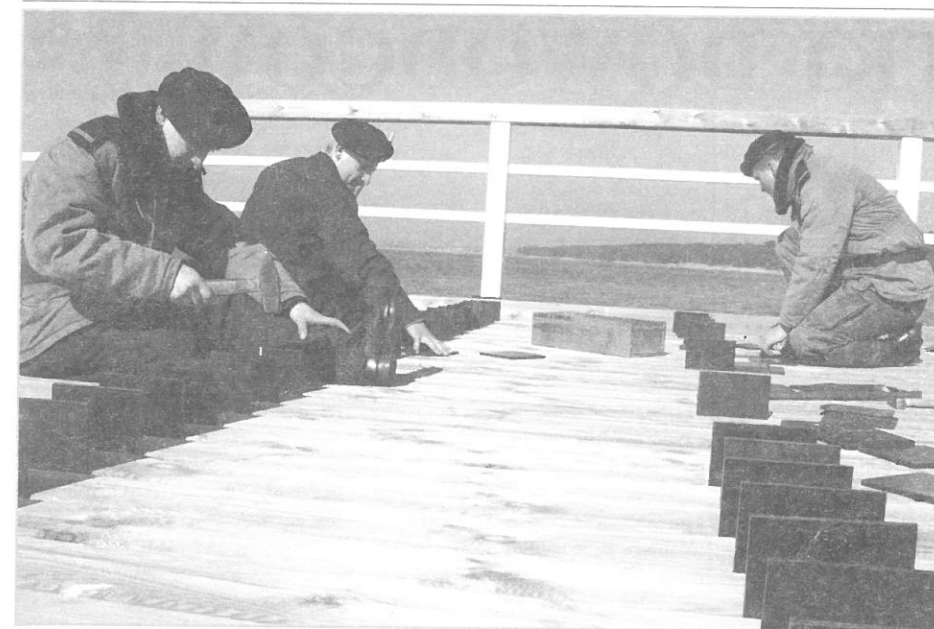
W tym okresie batalion:

· uczestniczył w budowie dróg utwardzonych w Helu (obecnie ul. Kapitańska, ul. Obrońców Helu),

· budował drogi i schody do Kasyna,



Patrol rozminowania 43 batalionu saperów



Budowa mola spacerowego w Juracie

- brał udział w urządzaniu Skansenu Uzbrojenia przy Klubie Garnizonowym w Helu,
- likwidował skutki powodzi w Kuźnicy (1982 r.)
- budował Pomnik Obrońców Helu (1984 r.)
- uczestniczył w budowie pomostu w Gołubiu i mostu niskowodnego dla gminy Krokowa (1985 r.)

Lata osiemdziesiąte można zaliczyć do najmniej pomyślnych w funkcjonowaniu jednostki, przede wszystkim dlatego, że stopniowo niszczały budynki koszarowe.

W 1988 r. kmdr ppor. **January KUC** został przeniesiony służbowo do Sztabu 9 FOW na stanowisko starszego oficera wydziału operacyjnego, a dowództwo objął kpt. mar. **Grzegorz WRÓBEL**, pełniący uprzednio obowiązki szefa sztabu. Po dwóch latach nastąpiło kolejne już, w tak krótkiej tradycji 43 batalionu saperów, przekazanie obowiązków dowódcy.

Po ukończeniu studiów w ASG powrócił do jednostki jej wychowanek, były dowódca kompanii saperów, kpt. mar. **Lech WYSZYŃSKI**. W 1990 r. objął on stanowisko dowódcy batalionu. Za jego dowodzenia w 1991 r. 43 batalion saperów w wyniku współzawodnictwa zajął pierwsze miejsce wśród jednostek brzegowych 9 FOW oraz drugie wśród jednostek brzegowych Marynarki Wojennej. W 1993 r. dowódca został służbowo przeniesiony do Sztabu 9 FOW. Obowiązki przekazał skierowanemu do jednostki, po ukończeniu WAT, kpt. mar. **Romanowi BLUJOWI**.

W latach dziewięćdziesiątych jednostka brała udział w wielu pracach wyburzeniowych, między innymi w Wejherowie (wyburzenie komina) i w Żarnowcu (niszczenie elementów konstrukcji stalowych).

W 1995 r., w Gdańsku, saperzy wyburzyli wieżowiec, którego konstrukcję naruszył wybuch gazu.

Od 1997 do 2000 roku, zgodnie z decyzją Dowódcy Marynarki Wojennej, minerski patrol rozminowania prowadził kompleksowe oczyszczanie Półwyspu Helskiego. Usunięto ponad 53 tysiące różnego rodzaju niewybuchów.

W 1999 r., wspólnie z GPM, batalion uczestniczył w oczyszczaniu poligonu P-2, wyburzył dwa budynki na terenie przyszłej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, a jednocześnie budował dwa pomosty spacerowe w Ośrodku Prezydenckim i sprawdzał teren pod papieski ołtarz w Sopocie.

- budowie mola dla Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Pucku,
- pracach wyburzeniowych nabrzeża portowego KPW Hel,
- budowie odcinka drogi w Gdyni.

Jednocześnie nawiązała się i zacieśniła współpraca jednostki z władzami lokalnymi i samorządowymi organizacjami państwowymi. W jej wyniku jednostka dokonała rozbiórki i rozpoczęła budowę nowego mola spacerowego w Juracie.

Współpraca zaowocowała także powstaniem Społecznego Komitetu Fundacyjnego Sztabu dla 43 batalionu saperów.

Wręczenie sztandaru zbiegnie się z 33 rocznicą istnienia jednostki saperów w Helu.

Jednostka jako oddział wojsk inżynieryjnych, mający za zadanie zabezpieczenie inżynieryjne sił 9 FOW, przez cały czas istnienia nie tylko intensywnie uczestniczy w realizacji zadań szkoleniowych, ale także pomaga ludziom w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, w pozbywaniu się materiałów niebezpiecznych oraz prowadzi szeroko zakrojoną akcję informacyjną wśród dorosłych, młodzieży i dzieci o niebezpieczeństwie, jakie niosą niewybuchy.

foto. R. Kretkiewicz



Wartownik przy bramie jednostki



Ćwiczenia pododdziału straży pożarnej

SYLWETKI DOWÓDCÓW

Kmdr ppor. **Piotr MUCHA**
(zmarł w wieku 72 lat).



Pełnił obowiązki dowódcy 115 KEN od 1962 r.

W wyniku reorganizacji realizował przejęcie 115 KEN z Wejherowa do m. Hel.

W listopadzie 1969 r. nastąpiła zmiana nazwy jednostki na 43 Kompania Saperów.

Był jej pierwszym dowódcą. W czerwcu 1970 r., ze względu na stan zdrowia odszedł do rezerwy.

Kmdr dypl.
Edwin JÓSKOWIAK (l. 60).



Po skończeniu Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych otrzymał przydział do 20 Kołobrzskiego Bat. Sap. w Dziwnowie. W 1966 r. został przeniesiony do 115 Komp. Eksploatacyjno-Naprawczej do Wejherowa na stanowisko pomocnika dowódcy ds. techn. W październiku 1968 r. był głównym organizatorem dyslokacji 115 KEN z Wejherowa do m. Hel-Bór. W listopadzie nastąpiła zmiana nazwy i przeznaczenia jednostki na 43 Komp. Sap. 9 FOW. Od 30.06.1970 r.

do 11.02.1981 r. pełnił obowiązki dowódcy 43 Komp. Sap. W czasie prawie 15-letniej służby w tych jednostkach, wiele wysiłku włożył w adaptację baraków na pomieszczenia koszarowe oraz w szkolenie jednostki. 11.02.1981 r. odszedł z jednostki. Następnie służył w KPW Hel, w sztabie 9 FOW, a służbę wojskową zakończył w Akademii Marynarki Wojennej na stanowisku Szefa Wydziału Materiałowego. Przeniesiony do rezerwy w dniu 05.12.1994 r. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego w okresie 01.10.1978-15.07.1982 r.

Kmdr **January KUC** (l. 51).



Służbę wojskową pełnił od ponad trzydziestu lat na stanowiskach w pionie dowódczym i logistycznym. W okresie służby wojskowej zajmował wszystkie stanowiska służbowe, niezbędne do nabycia praktyki dowódczo-sztabowej, czego efektem było wyznaczenie go w 1981 r. na samodzielne stanowisko dowódcy 43 Batalionu Saperów na okres 7 lat. Służbę wojskową rozpoczął 15.09.1969 r. W 1973 roku ukończył WOSWInż. z oceną dobrą. W latach 1973-1981 pełnił służbę zawodową na stanowiskach od d-ty plutonu, kompanii, do szefa sztabu JW 5018 w Dziwnowie. W 1989 roku ukończył AMW z oceną dobrą. W 1990 roku został wyznaczony na stanowisko kwatermistrza Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście, a od 1995 roku do chwili zwolnienia z zawodowej służby wojskowej, pełnił funkcję zastępcy

Komendanta Centrum-szefa logistyki CSMW. Zawsze cechowała go wzorowa postawa, sumienność, obowiązkowość i oddanie służbie wojskowej, a także uczciwość i wysoki stopień zdyscyplinowania. Stale i systematycznie podnosił swoje kwalifikacje i wiedzę, czego ukoronowaniem było ukończenie w 1998 roku Studiów Podyplomowych na Politechnice Koszalińskiej w zakresie "Zarządzania firmą" z wynikiem bardzo dobrym.

Był oficerem rzetelnym, o wysokim poczuciu godności osobistej, lojalnym w stosunku do przełożonych, kolegów i podwładnych. Trudne zadania stawiane przed służbą logistyczną realizował dokładnie i terminowo, zawsze znajdował optymalne rozwiązania.

Kmdr January KUC posiadał zdolność właściwego kierowania podległym personelem oraz organizowania pracy w dużym zespole ludzkim. Całokształt jego pracy i służby został oceniony przez przełożonych bardzo wysoko.

Z dniem 29 lutego 2000 roku zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy.

Kmdr dr inż.
Jerzy PARZEWSKI (l.50).



Urodził się w Parszkowie w woj. dolnośląskim. Absolwent Technikum Chemicznego w Inowrocławiu (1971), Wyższej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (1976) i Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie (1985). W 1994 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk wojskowych.

Po ukończeniu WSOWInż. został skierowany do pełnienia zawodowej

służby wojskowej w jednostce wojsk inżynieryjnych 9 Flotylli Obrony Wybrzeża, zajmując kolejno stanowiska: dowódcy plutonu pletwonurków - minerów, pomocnika dowódcy kompanii saperów i dowódcy 43 kompanii saperów. Był ostatnim dowódcą jednostki saperów 9 FOW o strukturze organizacyjnej samodzielnej kompanii, a po jej przeformowaniu w 1981 r. pełnił obowiązki szefa sztabu 43 batalionu saperów.

Po ukończeniu ASG WP rozpoczął pracę w Katedrze Taktyki Wojsk Inżynieryjnych, jako nauczyciel akademicki, zajmując stanowiska: starszego asystenta, starszego wykładowcy i adiunkta (to ostatnie już w Akademii Obrony Narodowej). Autor i współautor wielu prac naukowych oraz artykułów, skryptów i podręczników akademickich.

Uprawia bieg na orientację, wielokrotny Mistrz Wojska Polskiego i medalista Mistrzostw Polski. Hobby - kartografia i topografia sportowa. Żona Danuta, dwoje dzieci: syn Michał, córka Magdalena. Na początku 2002 roku został przeniesiony do rezerwy.

Kmdr ppor.
Grzegorz WRÓBEL (l.49).



Ukończył Podoficerską Szkołę Zawodową Wojsk Inżynieryjnych w 1972 r. i został skierowany do 43 kompanii saperów.

Zawodową służbę rozpoczął jako dowódca drużyny, a następnie plutonu pletwonurków.

Po ukończeniu studiów w WSOWInż. (1981r.) powrócił do

macierzystej jednostki przeformowanej do szczebla samodzielnego batalionu. Był dowódcą kompanii saperów, szefem sztabu batalionu i dowódcą batalionu. Największe osiągnięcie to otrzymanie przez jednostkę oceny bardzo dobrej z przeglądu sprzętu inżynieryjnego, prowadzonego przez Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych MON. Od 1991 r. pełni służbę w 1 Morskim Pułku Strzelców im. płk. Stanisława DĄBKA w Gdyni, na stanowisku dowódcy batalionu zabezpieczenia.

Kmdr ppor. dypl.
Lech WYSZYŃSKI (l. 42).



Urodził się w miejscowości Iława w województwie warmińsko-mazurskim. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (1982r.), Akademii Sztabu Generalnego (1990 r.), Studiów Podyplomowych w Wojskowej Akademii Technicznej (1999 r.). Po ukończeniu Wyższej szkoły Oficerskiej pełnił służbę w 43 bsap 9 FOW, gdzie dowodził plutonem dowodzenia oraz kompanią saperów. Po ukończeniu ASG WP w 1990 r. objął obowiązki dowódcy 43 bsap 9 FOW. W 1992 r. 43 bsap zdobył miano przodującej jednostki brzegowej w 9 FOW. Od 1993 r. pełnił obowiązki starszego oficera ds. inżynieryjnych w dowództwie 9 FOW. W 2002 r. został wyznaczony na stanowisko Szefa Inżynierii Morskiej 9 FOW.

Jest żonaty, ma troje dzieci. Interesuje się marynistyką oraz wędkarstwem.

Kmdr ppor. **Roman BLUJ** (l.42)

Jest absolwentem WSOWInż. (1984 r.), WAT (1993), studiów podyplomowych w WAT (1998 r.). Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej został skierowany do służby w 8 batalionie saperów w Dziwnowie, gdzie między innymi dowodził kompanią pomostów pływających oraz był



oficerem operacyjno - szkoleniowym. Po ukończeniu WAT został wyznaczony na stanowisko dowódcy 43 batalionu saperów w Helu, a od 2000 r. zastępcy dowódcy do spraw naukowo - badawczych w OSNiP WP w Gdyni. Na początku 2002 r., decyzją Ministra Obrony Narodowej, został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu Ośrodka Szkolenia Nurków i Pletwonurków WP im. kmdr Stanisława MILCZARKA w Gdyni.

Kmdr ppor.
Jacek GABRIEL (l. 37).



Urodził się w miejscowości Kawki w województwie kujawsko-pomorskim. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (1989 r.), Uniwersytetu Gdańskiego (1996 r.) oraz Akademii Obrony Narodowej (1999 r.). Po ukończeniu wyższej szkoły oficerskiej pełnił służbę w pododdziałach 43 bsap 9 Flotylli Obrony Wybrzeża, gdzie dowodził plutonem oraz kompanią saperów. Od 1992 roku pełnił obowiązki starszego oficera sztabu batalionu. Ukończył Kurs Doskonalenia Oficerów Mobilizacyjnych (1992 r.) oraz Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów (1994 r.). Po ukończeniu Akademii Obrony Narodowej objął obowiązki szefa sztabu - zastępcy dowódcy 43 bsap. W maju 2000 roku został wyznaczony na stanowisko dowódcy tej jednostki wojskowej.



Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 19 lutego 1993 r.
o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej
(Dz. U. Nr 34, poz. 154 i z 1995 r. Nr 150, poz. 731) na wniosek
Ministra Obrony Narodowej

nadaje

43 Batalionowi Saperów
9 Flotylli Obrony Wybrzeża

SZTANDAR

jako znak uosabiający Rzeczypospolitą Polską,
symbol najwyższych wartości, sławy wojennej i tradycji
oraz wierności, honoru i męstwa,
których Ojczyzna wymaga od swych żołnierzy

ufundowany przez

Honorowy Komitet Fundatorów Sztandaru

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Aleksander Kwaśniewski
Aleksander KWAŚNIEWSKI
MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
Bronisław Komorowski
Bronisław KOMOROWSKI

Warszawa 15 sierpnia 2001 r.

PODZIĘKOWANIE

Dowództwo oraz Komitet Fundatorów Sztandaru wraz z Funduszem Obrony Narodowej składa serdeczne podziękowanie:

Kancelarii Prezydenta RP,
Stowarzyszeniu „Przyjaciele Helu”,
Urzędowi Miasta Helu,
Urzędowi Miasta Jastarni,
Urzędowi Gminy Krokowa,
Przedsiębiorstwu ENERGOBALTIC sp. z o. o.,
Firmie „ELFEKO” S.A.,
Firmie DWABE,
Przedsiębiorstwu PRIS sp. z o. o.,
Przedsiębiorstwu KOGA-MARIS,
Wojskowemu Ośrodkowi Wypoczynkowemu ŚOW,
Zakładowi elektryfikacji pana Ludwika Gajewskiego,
Nadleśnictwu Wejherowo,
Leśnictwu Jastarnia,
Ośrodkowi Wypoczynkowemu WDW „ALBATROS”,
Ośrodkowi Wypoczynkowemu WZW „DELFIN”

za wsparcie finansowe na rzecz ufundowania 43 Batalionowi Saperów sztandaru z okazji 20-rocznicy powstania batalionu i 33-rocznicy istnienia jednostki.

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768.
Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl
Opracowanie graficzne i skład: Ryszard Kretkiewicz i Wojciech Waśkowski
WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. (058) 672 67 71
gazeta w internecie: www.hel.org.pl/helbliza

